

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pošta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 55.

## Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie . . . . . 24 K,	ćwierćroczna . . . . . 6 K,
półrocznie . . . . . 16 K,	miesięcznie 2 h 70 h,	półrocznie . . . . . 12 K,	miesięcznie . . . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.  
„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h.  
„Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz pełnowyrotowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaaryczne i liczbowe po 30 hal., nadane po 50 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników *Sokotowskie* we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 28 Rue de Valenciennes.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister skarbu zamianował w okręgu krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie sekretarzy skarbowych: Józefa Pawłowskiego, Mikołaja Lewkowicza, dr. Zygmunta Bittnera, Stanisława Gadowskiego, dr. Antoniego Pierzchałę, Aleksandra Wiśniowskiego, Romana Malchera i Tadeusza Śliwińskiego, radcami skarbowymi.

Ministerstwo handlu przeniosło starszego zarządcę pocztowego, Eugeniusza Herwygo z Żywca do Tarnopola i poruciło mu kierownictwo tamtejszego urzędu pocztowego.

L. IX. a 1238/10.

### Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą eksploacyjną dla zamierzonej budowy drogi równoległej w klm. 1279/0 linii kolei państwowej Zwardoń-Nowy Sącz w gminie Kasina wielka odbędzie się dnia 1 września 1911 i rozpocznie o godzinie 3 po południu na miejscu projektowanej budowy.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Kasinie wielkiej, począwszy od dnia 14 sierpnia 1911, przez 14 dni do przejścia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Limanowej lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Za c. k. Namiestnika  
Ustyanowski w. r.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 3 sierpnia.

### Przygotowania do jesiennej sesji Rady państwa.

Dzisiaj upora się Izba panów z ustawami zatwierdzonymi przez Izbę posłów w ciągu ubiegłej sesji, poczem nastąpi krótka przerwa w akcyi politycznej.

Już d. 17 b. m., w przeddzień rocznicy Urodzin Najj. Pana, odbędzie się Rada ministeryalna i od tego dnia poczynając, nastanie jesienny sezon polityczny.

Wedle *N. Fr. Presse* w dobrze poinformowanych kołach parlamentarnych następująco przedstawiają sobie przygotowania do jesiennej sesji Rady państwa:

Z końcem sierpnia lub początkiem września między posłami obu obozów w Czechach z jednej, a Rządem i ks. Thunem z drugiej strony odbędzie się konferencya wstępna, które doprowadzić będą musiały w końcu do zwołania Sejmu czeskiego. Niemiecy posłowie z Czech już w sobotę na zebraniu w Pradze dali wyraz przeświadczeniu, że pierwsze posiedzenie Sejmu czeskiego zajmie się jedynie sprawami formalnej natury, jak wybór komisji podatkowej i ogłoszenie jej permanencyi, jakoteż wybór komisji narodowościowo-politycznej. Poszczególnym życzeniem, odnoszącym się do ściśle określonych kwestyj, które to życzenia wyrazili uczestnicy narady, odnośnie do pierwszego posiedzenia Sejmu, musiano odmówić, ażeby zapewnić pierwszemu posiedzeniu czysto formalny charakter. Następnie Sejm czeski odroczy się, zadokumentowawszy przez ogłoszenie permanencyi komisji, że wola jego jest, by ugodę na nowo tentowano.

Rząd zamierza potem niezwłocznie — posługujemy się tu ciągle informacją *Neue Freie Presse* — poczynić odpowiednie kroki

dla zapewnienia przedłożeniu wojskowemu większości 2/3 ogólnej liczby posłów.

W ciągu września zaproszone zostaną kierownictwa klubów, aby na nowo weszły w styczność z Rządem, a konferencye, jakie wywiążą się na tej podstawie, wykażą, czy P. Prezydent Ministrów zamierza przystąpić do stworzenia większości za pomocą rekonstrukcyi gabinetu. Stanowisko, które zajęli niemiecy posłowie z Czech wobec kwestyi wciągnięcia Czechów do większości złożonej ze stronnictw pracy, — da się streścić w tem, że przystąpienia Czechów do większości nie powinno się okupywać przyrzeczeniami lub zobowiązaniami. Lecz także po stronie czeskiej, przynajmniej na lewym skrzydle tego obozu, nie tają się z przeświadczeniem, że w danej chwili gabinet urzędniczy najlepiej odpowiada celowi. Niemniej jest pewne, że w klubie czeskim panują różne zdania co do stanowiska, jakie zająć należy wobec wielkich problemów sesji jesiennej.

Mając na oku takie stanowisko stronnictw, przyjęcie wypadła, że parlamentaryzacya nie należy do spraw, które w najbliższej przyszłości mają być zatwierdzone. Przeciwnie, dążeniem Rządu będzie raczej, aby uzyskać większość bez pomocy wspomnianego środka. Jest również niewątpliwą, wedle owej informacyi, rzeczą, że Rząd starać się będzie o zapewnienie przedłożeniom wojskowym większości niezawisłe od ugody w Czechach.

Uгода ma być nie środkiem, lecz przeciwnie, wynikiem większości w parlamencie.

Na ostatniej swej konferencyi z br. Gautschem oświadczyli posłowie niemiecy z Czech, że akcyę ugodową traktują jako sprawę zupełnie odrębną, której nie można mieszać z innymi problemami, w niedzielę zaś uchwalili w Pradze, że parlamentaryzacyę gabinetu wyprzedzić winna co najmniej tzw. mała uгода w Czechach. Znacząco to tyle, że ze strony owej partji żąda się, by Czesi okazali „a priori” skłonność do wzięcia udziału w pozytywnej pracy parlamentu, a tem samem stwierdzili, iż czują potrzebę pokoju.

W takim dopiero razie w późnej jesieni energicznie zajęto by się sprawą zabie-

gów o doprowadzenie nareszcie ugody do skutku.

Ze strony czeskiej tak przedstawiają sprawę: Z powodu praskiej konferencyi posłów niemieckich z Czech, jakoteż ze względu na ostatnie narady obu grup wielkiej własności postanowiono kilku czeskich posłów z frakcyi radykalnej zwrócić się do prezydium czeskich posłów sejmowych z prośbą o zwołanie na dni najbliższe zebrania wszystkich posłów czeskich, celem zastanowienia się nad sytuacyą polityczną, a zwłaszcza nad projektowaniem na jesień wznowieniem akcyi ugodowej. Jeśli zebranie takie doszło do skutku, to oczywiście będzie ono mogło mieć charakter tylko informacyjny, podobnie, jak takie zebranie posłów niemieckich. Żadnych uchwał nie powzięliby również Czesi. Pytanie wszakże jeszcze, czy w projektowanej konferencyi mógłby wziąć udział dostateczny zastęp posłów, przeważna bowiem liczba posłów bawi obecnie na wywczasach. Zaczynają zresztą i w obozie czeskim liczyć się z tem, że przed podjęciem rokowań ugodowych powinno nastąpić zwołanie Rady państwa. Powszechnem jest też życzenie, aby za każdą cenę uniknąć bezowocności konferencyi, skoro zostałyby podjęte, zachwianie się ich bowiem ponownie tak niekorzystnie wpłynęłoby na nastrój w obu obozach, że byłoby rzeczą wprost niemożliwą, aby nie ucierpiały na tem również obrady parlamentu.

Dopiero w ciągu nieobowiązujących do niczego konferencyi, które po zwołaniu Rady państwa zwołane zostałyby przez Namiestnika, ks. Thuna, pokaże się, czy można będzie pomyśleć o zwołaniu Sejmu czeskiego dla przeprowadzenia nowego wyboru narodowo-politycznej i finansowo-politycznej komisji. Rząd nie powziął jeszcze w tym kierunku żadnej stanowczej decyzji i nie można spodziewać się, by ją powziął w najbliższej przyszłości, gdyż członkowie gabinetu rozjechali się przeważnie na urlopy.

Po powrocie PP. Ministrów rozpocznie się w poszczególnych wydziałach praca nad sporządzeniem budżetu pro 1912, ma on bowiem zostać przedłożony Izbie na pierwszym zaraz posiedzeniu nowej sesji.

## NA WYSPIE NICZYJEJ.

(Ciąg dalszy).

Z początku żywot układał się dobrowolnemu wygnańcowi niezbyt przyjemnie. Ludność usuwała się na widok zuchwańca. Starzy patrzyli nań z pewną odrazą, młodzież nieufnie, dziatwie był postrachem. Niegrzecznym malcom wygrażały matki, że „cudzak” przyjdzie i zabierze je do wora.

Na straszdyło jednak nie wyglądał, choć niewątpliwie dziwny to był człowiek. Coś go ugięło, mimo, że do starości miał jeszcze daleko: coś w nim szarpało się, bo twarz porały brzozy, a włosy przyprószyła siwizna przedczesna. Gorzał też jakiś ogień trawiący w jego głębi, odbłyśkami ukazując się w wzroku przychodnia. Co go tu zagnało mogło, nikt nie pytał, ani on sam się nie zwierzał; nie rozumiano by zresztą pewnie opowieści z życia zamorskiego człowieka, który w tak odmiennem przebywał dotąd środowisku, tak zupełnie inaczej dotąd działać, czuć, myśleć musiał.

Wyznaczono mu na tymczasową posiadłość miejsce na samym już końcu osady, pod lasem. Tam zbudował sobie szalet i w nim przebywał.

Zdawało się z początku, że pomiędzy szafasem nieznanego, a osadą utworzy się przepaść nie do przebycia i że nigdy nie usklepi się most nad nią. Oby sam też nie czynił żadnych starań, by wywołać zbliżenie.

Ale przyszły tu z pomocą czas i stosunki. Ciekawość mieszkańców z jednej strony, z drugiej zaś odosobnienie, samotność,

żądna bodaj widoku ludzi sprawiły, że jednak odstęp pomiędzy wsią i szafasem malał nieustannie, choć w powolnem tempie. W osadzie po pewnym czasie nabrano przekonania, że przybłąda, który chytrze weisnął się w ich grono, nie uczynił tego ani przez zuchwalstwo, ani w jakimkolwiek złym zamiarze; niezawodne oznaki wskazywały, że to nie zbrodniarz, a raczej człowiek nieszczęśliwy. Ten i ów, poruszony takim przeświadczeniem, sam podał rękę obcemu, jak bratu, a w miarę jak poznawano lepiej mieszkańca szafasu, rosła ku niemu sympatya. Już nie czekała osada z upragnieniem chwili, gdy nowoprzybyły okręt, uwolni ich od tajemniczej istoty, jakby z gwiazd spadłej; już nie odwracali się odeń starsi, ani nie dworowała sobie zeń młodzież, ani dziatwie nie służył za straszaka.

Wytwarzało się pomiędzy obiema stronami przyjazne współzycie. Wielką przeszkodą była zrazu trudność porozumienia się, wzajemna nieznajomość języka, lecz i ta nie trwała długo. Cudzoziemiec łatwo przyswajał sobie mowę wyspiarzy prostą w swej budowie, jak wszystko, co z nimi miało związek, a łatwą pod względem dźwiękowym, mięką, wpadającą w ucho.

W krótkim stosunkowo czasie zorientował się dostatecznie w słownictwie i prawdziwych tej prymitywnej mowy, przyswoił je sobie, wyrażał się coraz pewniej i śmieiej. A gdy tym sposobem poznawano się nawzajem coraz lepiej, zacieśnienie obustronnych stosunków czyniło niemal z dniem każdym postępy. Obycy w dobrze rozumianym własnym interesie zwyczajnie, panujące na wyspie, przyjął za swoje, starannie unikając wszystkiego, co drażnić mogłoby mieszkańców, jako rzecz sprzeczną z ich uczuciami i poglądami. Chętnie też ofiarował przy każdej sposobności swą pomoc tam, gdzie ona przy-

dać się mogła na co, a tak zjednywał sobie przyjaciół wśród tych dobrych ludzi, którym szczęśliwe warunki nie zaszczyliły fałszu, ni egoizmu. Im dokładniej ich poznawał, tem więcej nabierał podziwu dla mikroskopijnego społeczeństwa. Może z tej właśnie przyczyny, że było ono tak drobne, tak nieliczne, że na tak szczupłej widowni żyło i działało, że zamknęło się dobrowolnie w tak ciasnych granicach — wszystko szło w niem składnie, i zwój dokonywał się siłą samego tylko pędu, bez walk, a tem samem i ofiar. Można tu było jeszcze widzieć dokładnie działanie praw naturalnych na człowieka, który w świecie kultury, doprowadzonej do rozkwitu, depece je, zacierza, w końcu zupełnie usuwa się z pod ich wpływu.

Dla spostrzeżeń i rozmyślań pobyt na wyspie otwierał obcemu rozległe pole. Gromadził też niestrudzenie jedne i uprawiał skrzętnie drugie, a wpływ tego środowiska, owianego spokojem działał nań widocznie kojąco. Twarz mu rozpogodziła się, oczyszczały przed siebie jaśniej — wyprostował się przytłoczony smutkiem duch w nim. Był to szczęśliwy traf, czy instynkt, że zbieg z ziem dalekich tu właśnie szukał dla siebie ostoi cichej.

Cichszej i pogodniejszej znaleźć nie mógł.

Bardzo szybko poszło w zapomnienie, że dopuszczono go tylko jako chwilowego gościa. Gdy w trzy lata później ukazał się zdala jak czarne widmo okręt, nikomu z wyspiarzy nie przyszło nawet na myśl, przypomnieć powziętą ongi uchwałę starszyzny i żądać jej wykonania.

Obecego pozostawiono w pokoju, on zaś nie wyszedł nawet na spotkanie okrętu. Przeciwnie — w las ukrył się, aby uniknąć zetknięcia z ludźmi, którzy przynosili z sobą powiew z ziem odległych, może z jego ziemi

właśnie. Chciał widocznie pamięć dawnego życia zupełnie zatrzeć w sobie. Powrócił z pustkowią dopiero wówczas, gdy mógł być pewny, że okręt już odpłynął.

Niebawem potem stosunki łączące go z wyspiarzami zadzierzgnęły się nowym, a silniejszym, od wszystkich dotychczasowych węzłem. Nie rozumiano tu życia poza rodziną i teraz przekonawszy się, że cudzoziemiec zamysła chyba na zawsze pozostać z nimi, przekładali mu przyjaciele, że powinien pomyśleć o stworzeniu sobie ogniska domowego, iżby dni wypełniał mu zadowolenie, a nocy nie zasnuczał się pustką samotną. Mimo lekkiej siwizny, rzeźki był jeszcze, od czasu zaś pobytu na wyspie, jakby odmłodniał. Czynił wrażenie mężczyzny w pełni rozwoju, wcale zaś nie starca i spojżenia kobiet chętnie zwracały się ku niemu.

Posłuchał dobrej rady. Z wykonaniem jej nie miał najmniejszego kłopotu. Wskazano mu piękną Inanoué, a słodycz jej obejścia umiała każdej chwili nadać blask nowy...

Gody weselne nowożeńców były dniem uroczystym całej osady. Stało się zadość powszechnemu życzeniu: oby, którego wyspiarze serdecznie polubili, należał już odtąd do nich całkowicie. Dla stwierdzenia, że tak jest, nadano obcemu nazwisko Otri, co znaczy: nasz.

Zaczęły się dni cichego szczęścia. Inanoué była nie tylko piękna, lecz także dobra. W jej sercu mieściła się nieprzebrana skarbnica uczucia, a słodycz jej obejścia umiała każdej chwili nadać blask nowy...

W rok później Otri pieścił syna. Nadano mu imię Tanouan, co znaczy: jasny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisław Rossowski.

Praga. Konferencye, które Namiestnik Czech w porozumieniu z bar. Gautschem zamierza odbyć z przywódcami stronnictw, będą miały przedewszystkiem na celu stworzenie ram, w zakresie których mogłyby się odbyć rozstrzygające rokowania.

Istnieje zamiar podzielenia materyału na dwie części i uczynienia wpród próby t. zw. „małej ugody“. Jeśli ks. Thun odnieś wrazenie, że nastrój w obu obozach jest dla ugody pomyślny, natenczas zwołano by czeski Sejm we wrześniu wraz z innymi Sejmami, a to celem wyboru komisji, które ukonstytuowałyby się podjęłyby dalsze prace ugodowe.

## Sprawy krajowe.

(Wykonywanie policji miejscowej w uzdrowisku Zakopane).

□ W czerwcu b. r. zarządził Wydział krajowy przeprowadzenie lustracji gospodarki stacyi klimatycznej i gminy w Zakopanem. Kuracyusze zakopańscy powitają niewątpliwie z zadowoleniem, iż na podstawie stwierdzonych na miejscu zaniedbań, Wydział krajowy wydał obecnie Zwierzchności gminnej w Zakopanem ostre polecenie usunięcia spostrzeżonych nieporządków.

Stwierdzone zostało przedewszystkiem, że Zwierzchność gminna w Zakopanem niemal w każdym kierunku zaniedbuje wykonywanie policji miejscowej na terytorjum uzdrowiska. Już Wydział powiatowy w Nowym Targu, na podstawie przeprowadzonej ze swego ramienia lustracji, wydał gminie w Zakopanem stosowne polecenie, obecnie Wydział krajowy ponawia je, domagając się bezwarunkowego usunięcia wszystkich wadliwości, ostrzegając gminę, że gdyby wbrew oczekiwaniu zarządzenia wydane nie odniosły skutku, będzie Wydział krajowy zniwolonny zastosować najsurowsze środki w celu zapewnienia należytej administracji i wykonywania ustaw: budowlanej, ogniowej i przepisów sanitarnych.

Istnieje zatwierdzony plan regulacyjny, podług którego w przyszłości postanowiona jest budowa nowej sieci ulic. Zachodzi obawa, że nim do budowy tych ulic gmina będzie mogła przystąpić, członkowie gminy zabudują odnośne grunty w ten sposób, iż wykonanie planu regulacyjnego mogłoby być udaremnione. Wydział krajowy wezwał zatem Zwierzchność gminną w Zakopanem, ażeby przy udzielaniu konsensów na budyn-

ki przestrzegała ściśle linii regulacyjnej przy projektowanych nowych ulicach.

Wydział krajowy podniósł następnie, że utrzymywana policja nie spełnia swoich obowiązków i nie zapewnia bezpieczeństwa publicznego ani gościom ani też stałym mieszkańcom, a to dla tego, ponieważ jest nie liczna i nieprzygotowana należycie do tej służby.

Wydział krajowy odniósł się do Komisji klimatycznej z wezwaniem, aby stosowną subwencją przyczyniła się do utrzymania liczniejszej policji. Wydział krajowy wezwał zarazem Zwierzchność gminną, aby zarządziła pouczenie policjantów przez inspektora policji o sposobie pełnienia przez nich służby i kontrolowanie patrolujących po ulicach policjantów przez inspektora. Zwierzchność gminna ma również zarządzić, ażeby policja pilną uwagę zwracała na furmanów i fiaków, którzy nie trzymają się regulaminu i zachowują się w oburzający sposób wobec gości. Dlatego jest rzeczą konieczną, ażeby w pobliżu stanowisk fiaków znajdował się policjant, któryby zachowanie się fiaków nadzorował i natychmiast, w razie potrzeby, wkraczał przeciw winnym. Fiakrów należy zwołać i pouczyć ich o obowiązkach względem gości.

Z wielu stron podnoszone są zarzuty, że gmina Zakopane zepchnęła obowiązek oświetlenia ulic, zmiatania, zgartywania śniegu, dezynfekcji i utrzymywania chodników, w zupełności na Komisję klimatyczną, nie przyczyniając się ze swej strony, jak dawniej, choćby robocizną do wydatków na te cele, chociaż z udogodnień tych cała ludność korzysta. Z drugiej strony stwierdzono, iż tamuje się rozwój uzdrowiska przez to, że Zwierzchność gminna nie wykonuje w żadnym kierunku policji miejscowej, pozwala bez przeszkody na wnoszenie w zaułkach i pośród gnojowisk, oraz między budynkami gospodarskimi nieogrodzone krytych i źle budowanych domów mieszkalnych. Podniesiono dalej zażalenie, że gmina nie zapewnia gościom bezpieczeństwa, złąd kradzieży, napady po ulicach na przechodniów i nocne hałasy podpiętych są na porządku dziennym.

Delegat Wydziału krajowego, przeprowadzający lustrację, wezwał zaraz na miejscu naczelnika gminy, ażeby ten stan rzeczy przedstawił Radzie gminnej i spowodował uchwałę, iż zgadza się dobrowolnie na przeniesienie prawa wykonywania policji nad furmanami i fiakrami na komisarza stacyi klimatycznej.

Jeśli taka uchwała powzięta nie będzie, zastosuje Wydział krajowy niewątpliwie dla uregulowania tych horendalnych stosunków,

odnośny przepis ustawy w drodze przymusowej.

Wydział krajowy zwrócił wkońcu uwagę gminy, iż podczas ostatnich pożarów straż ogniowa nie umiała się obchodzić z hydrantami i kilka nawet popsuła. Wydział krajowy wezwał zatem gminę, aby strażaków dokładniej pouczono, jak mają obchodzić się z hydrantami przy gaszeniu ognia.

Zarządzenia Wydziału krajowego były bardzo na czasie, a dla Zakopanego bardzo pożądane.

## Polacy pod berłem pruskim.

(Bank przemysłowców w Poznaniu).

Bank przemysłowców w Poznaniu święci w r. b. 50-lecie istnienia.

Z tego powodu ukazało się wydawnictwo pamiątkowe, ilustrowane podobiznami najbardziej zasłużonych około Banku działaczy, jakoteż widokami gmachu i jego wnętrza, następnie wyposażone w kilka tablic graficznych, które dają obraz uderzającego rozwoju tej instytucji.

Dzieje poznańskiego Banku przemysłowców zasługują istotnie na uwagę.

Około r. 1860 szedł przez społeczeństwo polskie silny prąd, drgający tysiącami pragnień i rwący się do nowego życia. Łączył on i nad Wisłą i nad Wartą ludzi to w szersze, to w ściślejsze grona. W Poznaniu zbudził założone już w 1849 roku, lecz od lat wielu drżące Towarzystwo przemysłowe. Odrodziło się, zawrzało w niem życie. Hasła Karola Marcinkowskiego, nieomal zapomniane, pochwyciono na nowo. Zaczęto rozmyślać nad podźwignięciem społeczeństwa i oto dnia 12 maja 1861 r. powstało założone na walnym zebraniu Towarzystwa przemysłowego, „Towarzystwo pożyczkowe dla przemysłowców miasta Poznania“.

Rozwijało się Towarzystwo z początku słabo, po 3 latach istnienia, w końcu 1863 miało ledwo stu członków, a cały kapitał wynosił trochę więcej, niż 2000 talarów.

Dopiero lata 1865 i 1866 przynoszą większe ożywienie. W roku 1865 depozyty, niedochodzące dotychczas do całych 7000 marek, wzrastają nagle do prawie 50.000. Zaczynają je składać ludzie bardzo zamożni, członkowie znacznych rodzin, Towarzystwa, bractwa kościelne, konsystorz. — Również i suma udzielonych w ciągu roku pożyczek podnosi się z 62.000 marek w 1865 r. na przeszło pół miliona w r. 1866, a w roku 1870 dosięga prawie miliona. Pożyczki stają

się nietylko liczniejszemi, lecz i coraz znaczniejszemi; w r. 1870 zapada uchwała, że wysokość udzielanej pożyczki dochodzić może do tysiąca talarów. Wogóle zakres działalności Towarzystwa się rozszerza.

Wybuch wojny w 1870 r. spowodował nagły zastój. Trwał on jednak krótko. Już wczesną jesienią tego samego roku depozyty znów rosły, a wysokość pożyczki podwyższona zostaje do 2000 talarów. Od marca 1872 r. funkcjonuje w Spółce zarząd i rada nadzorcza, a Spółka nosi zapisaną w rejestrze nazwę: „Towarzystwo pożyczkowe miasta Poznania. Spółka zapisana“.

Równocześnie z temi zmianami wzmacnia się w Spółce ruch pieniężny. Mianowicie napływ depozytów coraz silniejszy; dotychczas bądź co bądź nie zbyt szybko rosące depozyty wynoszą w 1871 roku w zaokrągleniu 362.000 marek, a w 1872 roku zwiększają się nawet o przeszło 100 proc., do 763.000 marek.

Ten nadmierny napływ depozytów naprowadza już w 1871 r. jednego z członków zarządu na myśl spekulacji, zakupna papierów podlegających zmiennym kursom giełdowym. Spółka znajduje się na pozór w wielkim rozwoju; za 1872 rok daje 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub> proc. dywidendy, ale na walnym zebraniu 1875 r. wykazuje się niedobór, poważna strata. Przesilenie to łączyło się z klęską ekonomiczną, która od 1873 roku, zjawiwszy się w Niemczech, także polskiemu społeczeństwu dała się we znaki.

Przesileniem tem kończy Spółka pierwszy okres swego istnienia.

Kryzys Spółki w latach 1874—1875 stała się dla niej źródłem odrodzenia. Zaspokojenie kredytowych potrzeb członków, staje się teraz rzeczywistym programem.

Prace zarządu i rady nadzorczej nabierają więcej stałej energii i odznaczają się większą czujnością o interes Spółki.

W celu ugruntowania pewności Spółki następuje wzmocnienie własnego kapitału przez stałe, systematyczne powiększanie rezerwy. Równocześnie postępuje dążenie do znizienia stopy dyskonta w celu wyrobienia członkom tańszego kredytu i zaznacza się zwrot przeciw wysokiej dywidendzie.

Po zupełnem zabliznieniu poniesionych ran zaufanie do Spółki ustala się. Liczba członków, która od czasu przesilenia w latach 1873—1875 zaczęła spadać i spadała aż do 1882 r., zaczyna od tego roku rosnąć. Depozyty wzrastają. W 1886 r., d. 12 maja, obchodzi Spółka w poczuciu dobrego wypełnienia ciężącego na niej obowiązku, oraz przy ogólnem uznaniu społeczeństwa, 25-letni jubileusz.

44)

## SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część pierwsza.

XIX.

(Ciąg dalszy).

Nagle, oczy pani d'Antignac napełniły się łzami. Może to chodziło o biedną małą zaginioną pieszczołkę, o której zdawało się, że nikt już nie myśli, o której nikt nie wspomina!...

Złożyła błagalnie dłonie i uszlachetniona całym życiem cierpienia, szepotała:

— Och! Boże!... czyż babka zasługuje na taki cios!... czyż babka dowie się kiedy, co się stało z sierotką!... Oddam dziesięć lat mego życia, jeżeli potrzeba, za powrót mojej wnuczki! Niech mi będzie wolno uściśkać ją w ramionach!... Matko, Dziewico Przczysta, zmiłuj się, strzeż ją od zguby!... Czytanie było cierpieniem.

„Wyjaśnienia, których nie chcę dać obecnie“.

Hrabina ganiła Izabelę. Zdawało jej się, że jakkolwiek przykre mogłyby być te wyjaśnienia, zawsze lepiej było je wywołać, jak skupić się w obowiązującym milczeniu.

Biedna kobieta!... Gdyby wiedziała!... Ani na chwilę nie podejrzywała białej, delikatnej rączki, która trzymała cugle tej intrygi. A ten frazes, który mógłby otworzyć jej oczy:

„Nadtoby pani cierpiała!“ nie wywołał błyskawicy, która czasami rozświeca mózg wyteżony.

Czyż nie dość cierpiała z tego wszystkiego, co się działo?

Czy oddalenie synowej, którą kochała, nie zasmucało jej?

Gdy doszła do ostatnich linii:

„Pobłogosław niewinną!... Pobłogosław dziecko Daniela!...“ serce jej, serce matki i babki się rozplynęło.

Potok łez spłynął ze zmęczonych oczu...

Co robić?

Sama jedna, bez pomocy, do czego była zdolna?

Czy mogła stawić czoło decyzji syna, ganić otwarcie to postępowanie, starając się wyszukać Izabelę? A czyż ona sama, we wstrzemięźliwych, ale energicznych wyrazach nie zabraniała jej tego?

Długi czas hrabina d'Antignac siedziała skupiona w sobie nie znajdując żadnego środka do działania. Pomyślała sobie, że ksiądz Turbigo, który tyle razy ją uspokoił, może i tym razem udzieli jej dobrej rady. To jej ułatwiło zamileczenie przed dziećmi o liście Izabeli.

— Zechciej to przeczytać, księżę proboszczu, a potem proszę mi powiedzieć, w jaki sposób rozwikłać tę sytuację. Czy to już takie moje przeznaczenie że mam doznawać samych boleści?

Ksiądz Turbigo o nic nie pytał. Położył na fotelu swój kapelusz i brewiarz i wziął w rękę list, który mu podawała hrabina.

Było to w jej czerwonym saloniku. Wspaniałe były ten pokój olbrzymi, z trojgiem drzwi perapetowych, wychodzących na ogród. Tapety ze staro purpurowego adamaszku z wypukłym wzorem, pokrywały ściany. Posągi marmurowe, brzozy, rzeźby. Żadnych błyskotek. Barwy niejasne, przyćmione. Ponieważ wszystkie przedmioty pochodziły z pracowni wybitnych mistrzów, amatorowie, umiejący ocenić te dzieła sztuki, poważni zbieracze paryscy, przychodzili od czasu do czasu im się przypatrywać. Jednym słowem, bez przedawania pełno tutaj było przedmiotów niezrównanej ceny, nagromadzonych dzięki fantazji człowieka posiadającego miliony.

Ze wszystkich tych książy, hrabiów, przyjaciół i znajomych, którzy wkroczyli kiedykolwiek do tego skarbcza, ksiądz Turbigo sam jeden nie umiał odszczególnić żadnego z tych arcydzieł.

Te futra o włosie długim i delikatnym, jak jedwab, te złotości rozmaite, tworzyły to co nazywał: „kapitał martwy“. Żałował prawie, że wszystkie te niepotrzebne rzeczy na nie się nie przydadzą jego ubogim, a mogłyby wspomóc tyle biedę!

To prawda, że kiedyś, z błyskiem dobroci w oczach, tłumaczył się ze swojego zdania: „Niech pani hrabina na to nie zwa-

ża; przynajmniej, że i tym wszystkim, których nie znam, złotnikom, rzeźbiarzom, artystom, trzeba dać zarobić. Oni także, bezwątpienia, mają rodziny do utrzymania“.

Ksiądz Turbigo obracał w rękę list przeczytany.

— I cóż, księżę proboszczu, co z tem robić?

— Nic.

Alabastrowe oblicze lekko się zabarwiło.

— Jaki, nic? Po raz pierwszy ksiądz stawia granicę dziełu poświęcenia.

— Zdaje mi się, że jak na razie, straciłaby pani swój czas daremnie.

Wyniosły biust biednej kobiety zdawał się zapadać w głąb ogromnego fotelu.

— A zatem, mam się zgodzić na separację pieniędzy moim synem a synową? Dać Danielowi niejako upoważnienie do nieokiełzanego trybu życia, w jakie może się rzucić obecnie? Mam poddać się strasznyemu przypuszczeniu, które będą dalekie od prawdy! Opuścić Izabelę, która przysięgła na swoją niewinność!... wyrzec się na zawsze nadziei widzenia mojej wnuczki!...

Na obliczu, jakby siekierą wyrębanem, oko pełne dobroci i litości pozostało nieprzeniknione. Z pomiędzy ust, świeżo ogolonych, przeszło, jak technienie:

— Tak, jak na teraz...

— Przez litość, proszę, niech ksiądz się wytłumaczy. Czy ksiądz co wie?

— Absolutnie nie. Ale zdaje mi się, że nie powinno się dotykać rany, póki ona świeża. W tym liście jest wiele obrażonej miłości własnej. Jest także ból, który się powstrzymuje, o którym nie chce mówić się głośno, który przedzej umrze, zanimby miał się skarżyć. Proszę podziwiać tę ofiarę i uszanować, pozwalając jej płakać zdala od tego wszystkiego, co cierpienie na nią sprowadziło.

Echo słów zrezygnowanych rozwiłało się wśród purpurowych obić salonu i nastąpiło długie milczenie.

Z zinnem bardzo spojrzaniem ksiądz dodał wreszcie:

— Czy pani naprawdę miała nadzieję zmieścić swego syna?

Milczała.

— A zatem, niech pani się zrezygnuje. Hrabina jęknęła:

— A więc tak, jak mówiłam przed chwilą, muszę się wyrzec na zawsze znalezienia dziecka zgubionego, widoku tej, którą przez cztery lata córką moją nazywałam, znania i kochania moich wnuków.

— Tego nie mówiłam. Trzeba mieć ufność. Zdaje mi się przeciwnie, że pani dozna radości. Proszę pozwolić, niech czas dopełni swego dzieła. Ani pani, ani ja, nie doprowadzilibyśmy w tej chwili do ugody. Czyń pani dobrze, jak zawsze. Nie będzie powiedziane, że gdy pani przynosi ulgę objętym, nie znajdzie pani sposobności podać rękę tym, którzy z blizką panią obchodzą.

— Zapytuję siebie, czy będę miała siłę walczyć dłużej. Już nie mogę. Nie jestem świętą, księżę proboszczu i znajduję, że mój krzyż bardzo ciężki!

— Niech go pani nosi jeszcze czas jakiś, proszę porównać swój losz osobami bardzoziej pożałowania godnymi. Jest ich bardzo wiele.

Wyprostowała głowę.

— Gdyby ksiądz spotkał moją synową, proszę iść do niej. Proszę się dowiedzieć, co się z nią dzieje... Boleś moja byłaby nie tak wielką, gdyby mnie była upoważniła do widywania się z nią czasami. Proszę jej to powiedzieć. Proszę sobie pomyśleć, że przeciwieństwo ona jest sierotą. Żadnych krewnych. Skończyła zaledwie dwadzieścia sześć lat! Co się z nią stanie!

Ksiądz Turbigo powstał z miejsca.

— Być może, że spotkanie nastąpi prędzej, niż pani się spodziewa, jeżeli nie opuściła Paryża.

— Gdzieżby pojechała? Tutaj zawsze żyła. Tutaj się urodziła. I umrze tutaj zapewne.

Powstała także i stojąc przed księdzem ze złożonymi błagalnie dłońmi:

— Gdyby ksiądz się czego dowiedział, proszę mieć litość nademną i przyjąć mi powiedzieć.

Ksiądz Turbigo westchnął i z godnością odparł:

— Jeżeli synowa pani przyjdzie do mnie, aby mi się zwierzyć pod pieczęcią tajemnicy, usta moje nigdy się nie otworzą.

Pani d'Antignac pochyliła głowę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## KRONIKA.

Lwów, 3 sierpnia.

## — Kalendarz.

Piątek (4 sierpnia):

Dominika. — Weliśława. — Maryi Mahdał. Wschód słońca o godzinie 4:00 rano, zachód słońca o godzinie 7:01 po południu.

— **Zastępca dyrektora kolei państwowych** we Lwowie, radca sekcyjny dr. Jerzy Younga, powrócił z urlopu i objął kierownictwo dyrekcji kolei państwowych.

— **Z Politechniki**. P. Dziszław Skalkowski ze Lwowa otrzymał na Politechnice w Darmstadtzie dyplomy inżyniera mechaniki i elektrotechniki.

— **Powołanie rekrutów i urlopowanie żołnierzy w roku 1911**. Jako termin powołania rekrutów do czynnej służby w bieżącym roku wyznaczyło Ministerstwo wojny dzień 5 października. Jedyne jednoroczni ochotnicy wszystkich rodzajów broni, tudzież rekruci marynarki i stadnin wojskowych mają być powołani na 1 października. Rezerwiści zapasu zostaną powołani dla odbycia 8 tygodniowej czynnej służby 3 października, a tylko tam, gdzie tego względu kwaterunkowe wymagają, może odnośna komenda korpusu zarządzić powołanie jednej części rezerwistów zapasu na wiosnę 1912. Komendy korpusów są również uprawnione część urlopować się mających podoficerów zatrzymać w dalszej czynnej służbie na przeciąg 8-tygodniowego wykształcenia rekrutów, a czas ten przedłużonej służby będzie im wliczony, jako pierwsze i trzecie ćwiczenie peryodyczne.

Żołnierze galicyjskich pułków 10, 20, 58, 95 i tych batalionów, które zaokupują w Bośni i Dalmacji, urlopowani będą dopiero w cztery tygodnie po przybyciu tamże rekrutów, a czas ten dłuższy czynnej służby policzony im będzie za jedno ćwiczenie.

Ci szeregowcy z poborowego roku 1908, którzy mają być urlopowani, a których zatrzymanie w dalszej czynnej służbie jest pożądanym, mogą dobrowolnie pozostać rok w czynnej służbie, a czas ten będzie im policzony za trzy ćwiczenia peryodyczne.

— **Towarzystwo «Kółek rolniczych»** odbędzie w dniach 22 i 23 b. m. doroczne walne zgromadzenie w Przemyślu.

Zgromadzeniu temu przedłożone zostanie między innymi sprawozdanie z czynności zarządu za rok ubiegły, z którego wynika, że z końcem roku 1910 było czynnych Kółek rolniczych w całym kraju 1536; liczyły zaś one członków zwyczajnych 65.172.

Suma dochodów Towarzystwa z opłat członków i rozmaitych przedsiębiorstw wynosiła w ubiegłym roku 85.694 kor., subwencje z funduszu krajowego 90.500 kor., ze skarbu Państwa 79.300 kor., z rozmaitych innych źródeł 11.189 kor. Ogólna suma dochodów Towarzystwa wynosiła w ubiegłym roku 266.683 kor.

Obrót kasowy zarządu głównego wynosił 2.445.635 kor., a majątek Towarzystwa składały następujące pozycje:

Fundusz żelazny Towarzystwa 36.417 kor. Wartość własnych budynków Kółek rolniczych 1.128.476 kor., udziały ich, włożone w rozmaite przedsiębiorstwa, wynosiły 530.269 kor. Ubezpieczyły one od ognia: budynki własne w deklarowanej wartości palnych części na 548.430 kor., towarów i sprzętów na 1.005.025 koron.

Działalność Towarzystwa, w zakresie podniesienia kultury rolnej gospodarstw włościańskich, zamyka się w następujących liczbach:

Na rachunek członków sprowadziły Kółka rolnicze: nasion za kwotę 236.465 kor., nawozów sztucznych za kwotę 552.384 kor., maszyn i narzędzi rolniczych za kwotę 18.593 kor., drzew owocowych sztuk 22.484 kor., pasz treściwych metr. centnarów 16.229, węgla kamiennego metr. centnarów 122.213.

W inwentarzu Kółek figuruje 613 maszyn rolniczych, przeznaczonych do wspólnego użytku członków; rozmaite udoskonalenia w gospodarstwie wprowadza coraz większa liczba Kółek, a więc: nawożenie łąk sprowadziły 233 Kółek, robotę krowami 268 Kółek, uprawę nowych gatunków zbóż 524 Kółek, nowe rośliny pastewne 550 Kółek, zmiany w uprawie 830 Kółek.

Towarzystwo przeprowadziło nareszcie drenowanie na 4521 morgach gruntów włościańskich.

Działalność, nie będąca w bezpośrednim związku z rolnictwem, przedstawia się następująco: straży pożarnych zorganizowano dotąd 306 z 340 sikawkami; sklepów włościańskich założono 889, z których 488 prowadzą Kółka we własnym zarządzie, a 401 wydzierżawiają za łączną kwotę 57.040 kor.

Biblioteki Kółek liczą 77.264 dzieł; czytelnie otrzymują 2555 egzemplarzy czasopism; na cele dobra ogólnego wyznaczyło Towarzystwo w 1910 roku 19.699 kor.

— **Wczorajsza popołudniowa ulewa**, jaka nawiedziła nasze miasto, zmieniła niektóre

ulice w wartkie potoki, a w kilku domach przy ul. Głębokiej, przy ul. Kopernika l. 58 i ul. Nowy Świat l. 5 wodą zalawszy suteryny, zniszczyła urządzenia domowe lokatorów.

— **«Ula wyjeżdża»**. Po odpoczynku we Lwowie wyjeżdża nadsienka lit. art. „Ul“ w dalsze tournée artystyczne, wstępując do Kołomyi dnia 3 i 4 sierpnia, Jaremeza 5 (reunion) i 6 sierpnia, Truskawka 8 sierpnia, Rymanowa 9 sierpnia, Iwonicza 10 sierpnia, poczem uda się na dłuższy pobyt do Krynicy i Zakopanego.

— **Lwowska ekspedycja pakunków**. Z dniem 15 sierpnia b. m. rozpoczyna firma „Lwowska ekspedycja pakunków“ (St. Sokółowski) na głównym dworcu we Lwowie odstawianie nadchodzących pociągami ręcznych i podróznich pakunków do mieszkań podrózników publiczności, oraz dostawianie takichże pakunków z mieszkań, hoteli i t. p. na dworzec główny. Firma ta posiada lokal w mieście, oraz dwa kioski na głównym dworcu, mianowicie w hali odjazdowej i przyjazdowej. Do kiosków tych przemieszczają się wyłącznie pakunki kolejowi tak, że czynność personelu firmy rozpoczyna się dopiero z chwilą odebrania pakunku przez jej funkcjonariusza urzędującego w kiosku. Funkcjonariusze ci przyjmować będą odnośne zlecenia publiczności, zlecenia zaś celem dostawienia pakunków z miasta na dworzec przyjmować będzie lokal centralny w mieście (Pasaż Hausmana). Bliższe postanowienia, oraz cennik należytości, zawarte są w ogłoszeniach wyżej nazwanej firmy.

— **Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w miesiącu lipcu pomocy w 1147 wypadkach, a mianowicie 894 razy w dzień i 253 razy w nocy. Od założenia Towarzystwa (w styczniu 1893) udzielono pomocy w 84.006 wypadkach. Służbę pełniło 12 lekarzy, 4 służących sanitarnych i dwóch woźniców. Członków wspierających liczy obecnie Towarzystwo 2200.

— **Cholera**. Departament sanitarny Ministerstwa spraw wewnętrznych podaje do wiadomości, że dnia 2 b. m. stwierdzono w Tryeście dwa nowe wypadki cholery.

W Konstancynopolu stwierdzono 22 nowych wypadków cholery, a 8 wypadków śmierci.

— **Ucieczka adwokata**. Adwokat tujejszy i radny miejski dr. Edward Lillien zbiegł w tych dniach ze Lwowa, pozostawiając znaczne długi, na które braknie pokrycia. Jak donoszą dzienniki, dr. Lillien miał udać się do Ameryki.

† **Piotr Lekezyński**, sekretarz galic. Namiestnictwa, zmarł dnia 30 z. m. w Wienerwald pod Wiedniem, po długiej chorobie, w 34 r. życia.

Pogrzeb ś. p. Zmarłego odbędzie się w sobotę, dnia 5 b. m., o godz. 5 po południu we Lwowie z domu żałoby przy ul. Cłowej l. 10 na omentarz Łyczakowski.

† **Stanisław Piwar**. W Portorose zasnął na wieki człowiek młody, do którego życie zdawało się uśmiechać wszystkimi swymi czarami. Ś. p. Stanisław Piwar dobiegł zaledwie 34 lat, rwał się do pracy i do działania. Korrespondencje jego z Londynu, nadsyłane *Gazecie Lwowskiej*, świadczyły o doskonałej znajomości Anglii i Anglików, o poważnym umyśle, trafnym na świat poglądem. Przybywszy do kraju, ożenił się i objął obowiązki nauczyciela języka angielskiego w zakładzie p. Wiktorii Niedziałkowskiej i innych pensyonatach, zdobywając wszędzie taktem i sumiennością zasłużone uznanie. Zgasł 22 lipca, pochowany na omentarzu w Pirano.

△ **Zgubiono**: w Rynku brylant oprawy w srebro.

△ **Znaleziono**: srebrny zegarek tutejskiej roboty; na placu Halickim torebkę damską czerwonego koloru, zawierającą dwie legitymacje i czek bankowy na 200 kor.

△ **Napad**. Na mieszkaniu Rozalii Sawickiej przy ul. Leśnej l. 9 napadł wczoraj czeladnik krawiecki Józef Sowidraży, powybił szyby w oknach, poczem zabrawszy złotą broszkę i inne drobniaki, zbiegł. Nie długo cieszył się jednak wolnością, gdyż wysledziła go policja i zamknęła w swych aresztach.

△ **Falszywą monetę jednokoronową** zakwestyjonowano wczoraj przy kasie osobowej na tutejszym głównym dworcu kolejowym.

△ **Nieostrożna jazda**. Subjekt N. Hammer jadąc wczoraj szybko wózkem, zaprzężonym w jednego konia, najechał u zbiegu ulic Słonecznej i Pod Gębem na 9 letniego Izzydora Briefera, powalił go na ziemię i dotkliwie potłukł.

△ **Znaczna kradzież**. Do sklepu zegarmistrza N. Wandla przy ul. Grodeckiej l. 14 dostał się wczoraj w południe złodziej, po otwarciu drzwi wytrychem i skradł 25 rozmaitych zegarków, danych Wandlowi do naprawy, 10 par złotych i srebrnych kolczyków, szpilki i wisioriki, łącznej wartości 500 kor.

△ **Szukaj wiatru w polu...** Kucharz Ignacy Deden doniósł wczoraj policji, że parobek jego, nieznany mu z nazwiska, zbiegł ze służby, sprzeniewierzywszy 200 kor., które otrzymał, celem zapłacenia rachunku w jednym ze sklepów towarów korzennych.

Wchodzi tymczasem w życie nowa ustawa spółkowa z d. 1 maja 1889. W Spółce następuje zamiana nieograniczonej odpowiedzialności na ograniczoną.

Rozpoczyna się tym sposobem nowy okres w istnieniu Spółki.

Reforma pociągnęła za sobą gromadnie wstępowanie nowych członków do Banku.

Suma gwarancyjna wszystkich członków stanowiła w roku 1892 pokązną cyfrę 2.526.000 marek, uzupełnioną przez majątek własny Spółki w sumie 400.000 marek.

Także terytoryalnie zataczał Bank przemysłowców z roku na rok coraz szerszą koła, znamienią zaś cechą spółkową udzielania członkom kredytu na dogodnych, niezmiennych warunkach w czasach krytycznych i w chwilach drożyzny pieniężnej zachował w całej pełni.

Pięciolatecie od roku 1900 do 1905 należy pod względem statystyki depozytów do najwięcej zajmujących w historii Banku. W pięciolateciu tem wzrosły depozyty o całe 9 milionów marek — z 4 milionów na 13 milionów.

Następne lata zajmowały w znacznej mierze tak radę nadzorczą, jak i zarząd projektami wzniesienia nowego gmachu bankowego.

Zabiegi i starania zostały uwieńczone należytnym skutkiem. Stał się gmach potężny z kamienia, uroczyste poświęcony i oddany do użytku publicznego z początkiem kwietnia 1909.

Tak tedy, przeszedłszy lata niemowlęce pierwszego okresu początkowej pracy zbiorowej, wyleczywszy się z choroby lat młodzieńczych wybujałego, fantastycznego rozmachu, weszła Spółka w lata dojrzałego rozwoju i przerastała głową nietylko braci swojej — Spółki należące do wspólnego związku rewizyjnego, ale wogóle wszystkie podobne związki w Niemczech.

## Krucjata przeciwko studentkom w Rosyji.

Dziwnymi drogami kroczy w Rosyji troska państwowa o oświatę.

Jak już czytelnikom naszym z depeszy wiadomo, minister oświaty, Kasso, wydał rozporządzenie, które surowością swą wywołało oburzenie całego społeczeństwa rosyjskiego. Jednym pociągnięciem pióra zdecydował o losie 1173 osób, studentek petersburskiego Instytutu lekarskiego dla kobiet.

Rozporządzenie takie ministra, jak zapewni dyrektor Instytutu współpracownika *Riezi*, było zupełną niespodzianką dla rady Instytutu. „Wprawdzie jeszcze na wiosnę br. kurator okręgu naukowego zażądał spisu słuchaczek, które, po strajku uniwersyteckim, zaczęły uczęszczać na wykłady od 1 maja b. r., oraz polecił zawiadomić pozostałe słuchaczki, że w razie dalszego nieuczęszczania na wykłady, podlegać będą karom, które będą miały przykre następstwa, lecz już po tem wszystkim zarządzający okręgiem kilkakrotnie informował się o przebiegu zajęć w Instytucie i zupełnie nie wspominał o represjach względem słuchaczek, które nie uczęszczały na wykłady. Nawet więcej, 2—3 dni przed wyjściem rozporządzenia był w Instytucie p. Ostroumow i również nic nie mówił o mającej nastąpić proskrypcji.

„Rada Instytutu — zwierzał się dyrektor — nie miała żadnej podstawy do oczekiwania masowego relegowania słuchaczek, ponieważ na zasadzie ustawy Instytutu, każda słuchaczka ma prawo do pozostania na drugi rok na tym samym kursie. Jeżeli prawo takie ma pojedyncza słuchaczka, to przysługuje również ono i całemu tysiącowi słuchaczek, o ile tylko opłaciły wpis. Na zasadzie ustawy Instytutu relegowanie słuchaczek mogło nastąpić jedynie na podstawie orzeczenia sądu dyscyplinarnego, lecz rada Instytutu nie miała żadnej podstawy do utworzenia takiego sądu, ponieważ strajk w Instytucie miał przebieg wyjątkowo spokojny i ani razu nie spowodował interwencji policji“.

Moskiewskie *Rannije Utro* z powodu tego rozporządzenia ministra, pisze:

„Niema wątpliwości, że na takie rozporządzenie minister Kasso nie zdecydował się samodzielnie. Przeciwnie nie napróżno rząd, do którego na honor należą również i do zwierzchnik szkolnictwa, nazywa się rządem zjednoczonym. Rzeczywiście widzimy, że rozporządzenie o relegowaniu słuchaczek wydane zostało bezpośrednio po powrocie do Petersburga prezesa ministrów, zaraz po posiedzeniu Rady ministrów, odbytem pod jego przewodnictwem.

„Oczywiście, Rada ministrów przekonana jest mocno, że za pomocą takich, niezwykłych nawet w Rosyji, rozporządzeń, można osiągnąć uspokojenie wyższych zakładów naukowych. Nie przypuszczamy, aby minister odrzucił taką propozycję. Inaczej bo-

wiem trzeba byłoby przypuszczać, że relegowanie 1173 studentek miałyby zupełnie inny cel, niż relegowanie. Jeżeli tak jest, jeżeli rzeczywiście rząd przypuszcza, że za pomocą takich „środków“ uspokoi szkołę wyższą, to nam, wyrazieliom opinii publicznej, pozostaje tylko zdumiewać się i oczekiwać dalszych wyników tej czysto policyjnej taktyki. Lecz samo oczekiwanie to nie nie znaczy. Dobrze wiemy, jakie wrażenie wywrą na wzburzone umysły młodzieży tego rodzaju przejawy „impulsów woli“. Możemy domyślać się, jakie będą skutki drakońskiego rozporządzenia ministra Kasso“.

To też organ moskiewski zwraca się do młodzieży uniwersyteckiej z następującą radą:

„Najlepszym reagowaniem na tego rodzaju rozporządzenia jest nie przeszkadzać im umierać śmiercią naturalną, nie podtrzymywać ich istnienia namietnością wzburzenia. We współczesnej Rosyji burzą całkowicie szkołę wyższą — poczekamy, co będzie dalej. Długo czekać w każdym razie nie będziemy. Współczesna Rosyja może pozwolić sobie na to, aby mieć za ministrów pp.: Kasso, lecz nawet i jej siły przekracza sprrowadzanie dziesiątków tysięcy młodzieży z Grecyi, Mołdawii i „innej zagranicy“.

## Niejasność położenia w Albanii.

Wczoraj dochodziły zewsząd głosy o optymistycznym zapatrywaniu na dalszy przebieg sprawy albańskiej.

I tak donoszono jako rzecz pewną, że Porta w głównych punktach godzi się na żądania Malissorów, jakkolwiek żądania te były wcale wygórowane.

Zburzone domy, ogłoszono, będą odbudowane na koszt państwa, nadto Turcyja rozpocznie wogóle energiczną akcję w celu podniesienia rozwoju gospodarczego kraju. Zapowiedziano dalej, że również i kwestya noszenia broni będzie pomyślnie rozwiązana, większa część Malissorów będzie mogła broń nosić.

Wskazywano następnie, że aktualną w tem stadium sprawy jest kwestya, jakie stanowisko zajmie Czarnogóra. Podobno jednak państwko to przekonało się już, że dotychczasowej jego drażniącej postawy nie aprobują mocarstwa, nadto, że zabawa w opiekę nad zbiegami albańskimi jest dość kosztowna dla szczupłego skarbu czarnogórskiego. To zdaje się, mniemano, skłoni Czarnogórę do spokoju i pojednawczości.

Nawet depesze posła tureckiego w Cetynii brzmiały tak, jak gdyby uprawnienie chciały do optymistycznego poglądu na sytuację. Nadzieja szybkiego powrotu Malissorów zdawała się być zupełnie uzasadniona.

Dziś położenie uległo znowu pogorszeniu. Wczorajszy optymizm ustąpił miejsca pesymizmowi, prawie rozpaczliwemu.

Wedle informacji *Frankfurter Zeitung*, obawa przed wojną jest w Konstancynopolu powszechna, a to głównie z tego powodu, że — jak przypuszczają — Czarnogóra w ewentualnym konflikcie z Turcyją nie pozostanie odosobniona, lecz otrzyma sukurs ze strony poważnego przeciwnika Turcyi (jakiego, nie podano w tej informacji — *Przyp. Red.*) Zdają sobie nad Bosforem sprawę także z tego, że Turcyja ma bardzo dużo słabych miejsc, w które ją można ranić i że organizacja armii, mimo zeszłorocznych reform, nie odpowiada nowoczesnym potrzebom.

Dowody umiarkowania ze strony Czarnogóry uważane są w Konstancynopolu za manewr. W kołach politycznych przeważa zdanie, że Turcyja najlepiej uczyniłaby, jeśliby przez przyznanie natychmiastowe koncesyj Albańczykom, szczególnie zaś przez ustanowienie albańskich wali w wilajetach albańskich, próbowała odzyskać ich zaufanie.

Wczoraj wysłano podobno dwa dalsze bataliony piechoty do Albanii, uzbrojone po wojennemu i z odpowiednią ilością amunicji. Ze wysyłki tej nie należy uważać za bezcelową, dowodzi depesza o poważnych wczoraj starciach.

Konstancynopol. Wczoraj miały miejsce poważne zderzenia między tureckimi wojskami a drużynami albańskimi na różnych punktach koło Casa Vallona. Albańczycy mieli utracić 20 ludzi w zabitych i 40 w rannych.

Nie bez znaczenia jest również wiadomość, że tureccy *attachés* wojskowi w Berlinie i w Paryżu przydzieleni zostaną do obywatela Abdulaha baszy. Turecki *attaché* w Berlinie wezwał podobno wszystkich przebywających w Niemczech oficerów rezerwowych, by byli gotowi do podróży.

△ **Złośliwy pies.** W Ogródku miejskim rzucił się wczoraj pies p. Maurycyego Reicha na 14 letniego Jana Smuczyskiego i podarł na nim ubranie.

△ **W ulicy Żółkiewskiej** najechał dziś rano jakiś woźnica na 54 letniego zarobnika Michała Tymkę, przyczem Tymko dostawszy się pod koła wozu, odniósł złamanie dwóch żeber i zgniecenie klatki piersiowej. Ciężko rannego odwiezło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Nagły zgon.** W szynku, znajdującym się u zbiegu ulicy Serbskiej i Rynku, zmarł dziś nagle po godzinie 5 rano przybyły tam robotnik, nieznan z nazwiska. Po spisaniu protokołu przez komisję sanitarno-policyjną, komisaryat miejski odstawił zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcji sądowo-lekarskiej.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania radcy Dworu prof. dr. Władysława Abrahama przy ul. Długosza l. 16 włamali się wczoraj w nocy złodzieje i splondrowali je zupełnie, porozbijawszy zamki w szafach i biurkach. Wysokość szkody na razie nieznaną, gdyż dr. Abraham bawi po za Lwowem.

— **Jubileusz Uniwersytetu wrocławskiego.** Wczoraj odbył się we Wrocławiu obchód uroczysty 100 letniego istnienia tamtejszego Uniwersytetu. Na uroczystość przybył niemiecki następca tronu, który w zastępstwie cesarza Wilhelma odczytał najwyższy rozkaz gabinetowy, mocą którego Uniwersytet otrzymał nazwę: Śląski Uniwersytet im. Fryderyka Wielkiego.

— **Wypadek w górach.** Docent języków romańskich w Uniwersytecie wiedeńskim, dr. Karol Battisti, spadł wczoraj ze szczytu Brenta i odniósł ciężkie obrażenia.

— **Pożar lasów.** Z Szombathely (Steinamanger) donoszą: Położone w pobliżu lasy Pawła hr. Szaparyego spaliły się na obszarze 40—50 morgów. Ogień powstał od iskry z kolumna przejeżdżającej lokomotywy.

— **Samobójstwo 82-letniego starca — z zazdrości.** Z Wielkiego Waradzynu donoszą, że strażnik tamtejszy, Gabryel Kies, 82-letni starzec zastrzelił się, zostawiwszy list, w którym donosi, że odebrał sobie życie z zazdrości. Przekonał się bowiem, że jego 70-letnia żona utrzymywała stosunek miłosny ze swym 24-letnim siostrzeńcem.

— **Groźny pożar lasów — jak donoszą z Warszawy** — szerzy się między Józefowem a Falenicą.

— **Pięćdziesiąt domów** spłonęło onegdaj w Koninie, w Królestwie Polskiem.

## Kronika prowincjonalna.

§ W Rymanowie bawiło do dnia 31 lipca ogółem 2245 osób.

§ **Samobójstwo.** Na cmentarzu w Tarnowie odebrał sobie dnia 1 b. m. życie wystrzałem z rewolweru czterdziestokilkuletni Mieczysław Kaszuba, urzędnik tamtejszego magistratu. Powodem samobójstwa miał być silny rozstrój nerwowy.

## Kronika zagraniczna.

\* Międzynarodowy kongres stenografów rozpoczął się dziś w Kopenhadze. Obrady kongresu zakończą się dnia 7 b. m.

\* **Przygoda kompozytora Karola Weissa.** *Prager Tagblatt* donosi o niemiłej przygodzie, jaka spotkała w tych dniach kompozytora Karola Weissa, który przebywa obecnie ze swoją rodziną w Brandeis nad Elbą. Weiss wybrał się w liczniejszym towarzystwie swoich przyjaciół na polowanie, przyczem, zeszedłszy na niewłaściwą drogę, zabłądził w lesie. Naraz otoczyła go banda cyganów, ograbiła go ze strzelby i obdarła prawie do koszuli. Zmaltretowany i zupełnie wyczerpany, Weiss po dwunastogodzinnej dopiero wędrówce dotarł do jakiejś leśniczówki, gdzie go przyodziano i z najbliższej stacji kolejowej wysłano do rodziny. Władze starczyły pośpiech za bandytami.

\* **Wybuch w kopalni.** Z Madrasu donoszą, że w kopalni węgla w Kolarze, w okręgu Maisur (Indye angielskie), nastąpił straszny wybuch gazów. Z szybów kopalni, objętej pożarem, wydobyto 8 zwłok i 50 okropnie poparzonych górników. W szybach jednak znajduje się jeszcze znaczna liczba ofiar katastrofy.

\* **Upały w Berlinie** trwają w dalszym ciągu. Wczoraj zmarło pięciu ludzi z powodu udaru słonecznego.

\* **Strajk w Londynie** strajkuje 12.000 robotników portowych.

\* **Więzienie które się nie opłaca.** W Renie, w Prusach zachodnich, istnieje zakład kary dla kobiet, który się zupełnie nie opłaca, gdyż przez długi czas brakło w nim klientek. Przed kilkunastu dniami zakład ten zamknięto.

\* **Egzamin kucharski** składać będzie musiały w niedalekiej przyszłości w Nor-

wegii każda narzeczona, zanim uzyska pozwolenie zamążpójścia. Parlament bowiem norweski zajął się już tą sprawą. Według projektu uchwalic się mającej ustawy o egzaminach małżeńskich dla kobiet, każda narzeczona, która chce stanąć na kobiercu ślubnym z wybranym swego serca, musi zdać egzamin państwowy z zycia, z prania, a przedewszystkiem z gotowania. Egzamin ten składać ma każda kobieta bez wyjątku do jakiego stanu należy, uboga czy bogata, młoda lub stara. Postępowi przewodawcy północni największy nacisk położyli na kuchnię, gdyż ich zdaniem, bez dobrej kuchni nie może być dobra harmonia w stadle małżeńskim.

\* **Długowieczność.** W jednym z małych miast wschodnich Stanów Zjednoczonych żyje niejaki Józef Frey, Polak, urodzony w Warszawie w r. 1800, a więc liczący obecnie 111 lat. Frey przybył do Ameryki, mając lat 28, ożenił się i przyjął obywatelstwo amerykańskie. Obecnie ma 42 wnuków i 7 prawnuków i jest zupełnie zdrowy i rześki.

\* **Maszyna do pisania dla ciemnych.** Wynałazł ją A. Cayzergues. Nie różni się ona pozornie niczem od innych maszyn. Naciśnięty taster odbija literę na walcu przednim piśmiem wypukłym, a na drugim walcu niżej położonym, odbija tę literę zwykłym piśmiem, tak, że piszący, ma dwa pisma, jedno zwykłe, a drugie dla użytku ciemnych.

\* **Milionowa fundacja dla Grecji.** W Londynie został onegdaj otwarty testament Greka Marino Corgialego, który dla swojej ojczyzny, Grecji, przeznaczył majątek 600.000 funtów szterl. (15 milionów koron). Corgialego był finansistą, naturalizował się w Anglii i umarł w kwietniu tego roku, w 82 roku życia.

Wedle testamentu przyznał na nowy szpital w Atenach 80.000 funtów, na poprawę koszar 40.000 f., na rozwój floty greckiej 40.000 f., na nowocześnie szkołę dla chłopców w Atenach 40.000 f., na szkołę przemysłową w Argostoli 25.000 f., dalej mniejsze i większe sumy na stypendya dla studentów kształcących się we Francji i Anglii, na szkołę dla dziewcząt, na odwodnienie bagien, na szpital dla dzieci, konserwatorium muzyczne, na upiększenie Aten i t. d.

\* **Księżniczki w aeroplanie.** Z Londynu donoszą, że księżniczka Henryka pruska, ks. Ludwika Battenberg z córką Ludwiką i jedną z dam dworskich odbyły kilka podróży na angielskich aeroplanach. Pilotami byli oficerowie. Wznoszono się na 500 stóp ponad ziemią, a każdy lot trwał kilkanaście minut.

\* **Przymusowe zaślubiny.** Alfons Hearing, nakładca dzieł muzycznych z Chili, przybył dnia 14 lipca okrętem do Nowego Jorku w towarzystwie jakiejś młodej kobiety. Na liście okrętowej wpisał się jako „podróżujący z żoną”. Zanim pozwolono pasażerom wylądować, zjawił się na pokładzie inspektor, który badał dokładnie listę okrętową i wszystkich podróżnych. Na widok młodej pary, powziął pewne podejrzenie. Czy też p. Hearing zeznał prawdę? Czy jego towarzyszką była naprawdę jego żona? Młoda para wylądowała — lecz na Ellis-Island, w t. zw. „czyścicu”, gdzie przytrzymują jakiś czas podejrzanych podróżnych. Tam wzięta w krzyżowy ogień zapytań, zeznała w końcu towarzyszką p. Hearing, że się nazywa Emilia Apanzo. Dano więc parze młodej do wyboru: albo wsiąść na okręt z powrotem — albo też połączyć się węzłem małżeńskim. Para wołała pozostać. Sprawdzono natychmiast księdza, a w godzinę, młoda para opuściła mogła „czyścice” i udała się — do raju. Gdy zapytano inspektora, co wzbudziło jego podejrzenie, odpowiedział: „Nigdy mąż nie nadskakuje swej żonie tak, jak ten młody Chilejczyk nadskakiwał tej damie!”

\* **Rozszarpany przez lwy.** Z Dares-Salam, stolicy niemieckiej zachodniej Afryki, donoszą do *Frankf. Ztg.*, że przewodnik Holstein pojechał na mułe do miejscowości Mohoro, oddalonej o dwie i pół godziny drogi. Gdy późno wieczorem powracał do domu, wystawszy naprzód swych dwóch Murzynów ze strzelbami, nagle nad strunykiem w dżungli, napadły go lwy i rozszarpały w kawałki. Muł zlatujący powrócił bez jeźdźcy i zaalarmował najbliższą wieś. Nazajutrz urządzono obławę i znaleziono kości nieszczęśliwego.

\* **Zapówki intendentów kijowskich.** Kijowski sąd wojenny zbadał akty głośnego procesu intendentów kijowskich. Materiały te obejmują 17 tomów. Okazało się, że od 1 stycznia 1904 r. do 1 września 1909 r. oskarżeni pobrali od dostawców: pułkownik Antonow podczas pełnienia obowiązków członka komisji odbiorczej otrzymał 3531 rubli, generał Komsarakan 77.747 rubli, podpułkownik Dmitrijew 36.293 róbli, rada dworu Tichonow 162.031 rubli, Tikaczew 3332 rubli, Makarow 3154 rubli, Dobrochetow 4156 rubli, Makarenko 30.350 rubli, rada honorowy Stasiuk 4197 rubli, podpułkownik Woskresienski 3889 rubli, kapitan Szirow 3808 rubli, pułkownik Filippow 8249 rubli, sztabs-kapitan Sołowjew 8258 rubli, kapitan Kioti 7847 rubli, dymisjonowany pułkownik Dacenko 9621 rubli, rada stanu Barzłowski 1099 rubli, rada dworu von Klügen 1772 rubli, podpułkownik Andruszkiewicz 8765 rubli, kapitan Bankowski

19.861 rubli, rotmistrz Bibikow 25.578 rubli, sztabs-kapitan Kulezyckij 12.515 rubli, sztabs-kapitan Ingler 1676 rubli, sztabs-kapitan Gładkiewicz 252 rubli, asesor kolegiálny Tischman 7133 rubli. Na mocy rozporządzenia kijowskiego sądu okręgowego położono areszt na nieruchomościach i sumach pieniężnych, należących do oskarżonych.

\* **Zaginiony parowiec.** Z Marsylii donoszą, że od czterech dni niema tam wiadomości o parowcu „L'Espagne”, należącym do Tow. „Transports Maritimes”. Parowiec opuścił Marsylię z 60 ludźmi załogi i kilkuset wychodźcami włoskimi, udającymi się do Buenos Ayres. Przed 4 dniami otrzymano z niego depeszę, od tego zaś czasu zaginął bez śladu, jakkolwiek powinien był zawinąć do portu Walencyi. Przypuszczają, że padł ofiarą burzy morskiej.

\* **Poczta milionerki.** Wdowa po amerykańskim królu kolejowym Harrimanie, która po śmierci męża poświęciła się zupełnie dobroczynności, postanowiła badać osobiście wszystkie próby o wsparcia, przesyłane pod jej adresem. Ponieważ próby te napływały codziennie całymi stosami, musiała p. Harriman zawezwać w końcu pomocy urzędu dobroczynnego w Nowym Jorku. Okazało się bowiem, że gdyby p. Harriman chciała uwzględnić wszystkie próby ostatnich tygodni, to musiałaby rozdać 455 milionów koron. Nie jest to jednak jedyna milionerka obciążona żebraćką pocztą. — Miss Helen-Gould w ostatnim roku otrzymała przeszło 50.000 takich listów, żądających ogółem 42 milionów. Były wśród nich także propozycje małżeństwa.

\* **Powódzie w Chinach.** Do dzielników petersburskich donoszą z Szangaju: Ogromne obszary stoją pod wodą. Jezioro Tungting wystąpiło z brzegów i zalało część kraju, niszcząc zbiory. Nad rzeką Jan-tsy rozgrywiają się straszne sceny; spienione fale niosą potopione zwierzęta, a nawet domy, na których dachy wspinali się mieszkańcy, szukając tam ratunku. Mnóstwo ludzi zginęło. Obawiają się głodu, jeżeli woda nie opadnie do czasu potwórnego zasiewu ryżu.

## Psychologia wypadków automobilowych.

Wypadki takie nie należą niestety do rzadkości. Najczęściej samochód pada ofiarą roztrzaskania o przydrożne drzewo lub kamień. Oznaczyć specjalne warunki, wśród jakich zdarzyło się podobne nieszczęście, byłoby rzeczą bardzo trudną. Ale wystarczy przytoczyć niektóre ogólne dane psychologiczne, ażeby w sposób zupełnie prosty wypadek taki wytłumaczyć.

Psychologia doświadczalna (psychofizyka) już od lat kilkunastu ustaliła wymiar czasu, który upływa pomiędzy podniętą zmysłową a czynem, uwarunkowanym przez nią, czyli t. zw. czas reakcyi. Jeżeli idzie np. o podniętą świetlną, to czas ten wynosi 0.3 sekundy. Ale tak niesłychana szybkość może być osiągnięta tylko w przypadkach zupełnie prostych, t. j. wtedy, gdy pomiędzy podniętą a odruchem nie wchodzi w grę żadne czynniki przeciwdziałające, a temsamem opóźniające reakcyę. Jeżeli np. dany znak ma wywołać pewną określoną czynność, przypuścimy, na widok czerwonego znaku ma nastąpić ruch prawej ręki, a na widok zielonego — lewej, to z konieczności musi tu nastąpić namysł, czyli t. zw. „wybór” i chwila reakcyi znacznie się opóźnia. Czas namysłu może w ten sposób nieraz bardzo znacznie opóźnić zwykły czas reakcyi.

Cóż dzieje się przy wypadkach z samochodami? Mechanik kierujący, tzw. szofer, zmuszony jest w ogromnej większości wypadków, skutkiem nagłej a nieprzewidzianej okoliczności (przeszkody, uszkodzenia obręczy itp.), do jak najszybszej interwencji, to znaczy, że musi albo wstrzymać maszynę, albo zmienić kierunek biegu, a czasem jedno i drugie wykonać jednocześnie. Czas, który na to musi zużyć, jest niewątpliwie czasem wyboru: pomiędzy decydującą przyczyną a początkiem akcyi szofera upływa zawsze więcej czasu, niż 0.3 sek., po większej części 0.5 sek.

Cóż dzieje się tedy? Weźmy pod uwagę bardzo zresztą pospolitą szybkość jazdy 60 klm. na godzinę; samochód przebiega wtedy 8.3 m. w przeciągu pół sekundy: jadący może z zupełną pewnością ominąć tylko taką przeszkodę, która znajduje się na odległości większej, niż 8.3 m. i to przypuścimy, że z chwilą wykonania pożądanego ruchu samochód istotnie zmieni natychmiast kierunek, co jednakże skutkiem niedokładności w mechanizmie wielce jest utrudnione i następuje zwykle znacznie później.

To samo dzieje się, jeżeli jadący, chcąc wyminąć wóz lub przedchodnia, zmieni kierunek, zjedzie na bok i ujrzy nagle drzewo lub kamień. Od chwili, gdy spostrzeże zmianę kierunku, a tem samem niebezpieczeństwo, pozostaje mu tylko pół sekundy do namysłu. Jeżeli niebezpieczeństwo, dajmy na to drzewo, znajduje się bliżej, niż o 8 do 10 metrów, to wypadek jest prawie nieunikniony, pomimo przytomności umysłu jadącego i jak największej dokładności t. zw. sternika.

Wiadomą dalej jest rzeczą, że ów tylo-krotnie stwierdzony, „czas reakcyi” o wiele się przeciąga pod wpływem zmęczenia, głodu, a najbardziej pod wpływem pewnej ilości alkoholu. Każdy jadący wie o tem doskonale, że przy końcu długiej jazdy, albo po nieprzespanej nocy sprawność jego się obniża, co z punktu psychofizycznego znaczy, że nietylko cierpi na tem szybkość reakcyi, lecz także jej dokładność i wtedy to następuje często reakcyja fałszywa, czyli błędna, pod wpływem zmęczenia.

Rezultat wyluszczonej tu okoliczności da się streścić w tem, że każdy doświadczony „chauffeur” powinien sam być przekonany i innych starać się przekonać, iż szybkość jazdy powyżej 30 kilm. połączona jest z niebezpieczeństwem życia nawet przy najlepszym materyale, najzdrowszych nerwach i największej ostrożności. A jednak nikt się o tem przekonać nie daje, chyba, że sam uległ nieszczęściu, którego nie może żadnym wyjątkowym okolicznościom przypisać. Tu znów powracamy do psychologii miłośników jazdy samochodowej, która się, co prawda, nie wiele różni od psychologii innych ludzi, często narażających swoje życie. U wszystkich wogóle słabnie instynkt samozachowawczy wobec siły przyzwyczajenia. A niebezpieczeństwo bynajmniej się przez to nie zmniejsza, że go lekceważymy.

Własne poczucie jest dla każdego człowieka, jedyną miarą wielkości niebezpieczeństwa. Im częściej mu „udaje” się, tem większą nabiera pewności, że i nadal tak będzie. Kto zaś z niebezpieczeństwem nie liczy się ani matematycznie, ani statystycznie, a co najważniejsza, doświadczalnie, kto polega na swoim instynkcie, swojej sprawności i przytomności — tego przekonać nie można; wszystko jedno, czy idzie o samochód, czy o balon, czy o saneczki: prędzej, czy później, padnie ofiarą swojego optymizmu.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, 10 sierpnia, „Czar walcu”, operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

W piątek, 11 sierpnia, „Sztzygar”, operetka w 3 aktach K. Zellera.

W sobotę, 12 sierpnia, „Miłość cygańska”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę, 13 sierpnia, „Księżniczka dolarów”, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W poniedziałek, 14 sierpnia, „Dziecko księcia”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We wtorek, 15 sierpnia, „Hrabia Luksenburg”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

### Repertuar «Teatru Nowego».

Repertuar w Przemyśle:

We czwartek, o godzinie 8 wieczorem, „Dwaj złodzieje”.

W piątek, o godzinie 8 wieczorem, „Na Łyczakowie”.

5)

## W WILHELMSHÖHE.

II.

(Karl von Monts: Napoleon III. auf Wilhelms-höhe. Berlin 1909. — A. Mels-Cohn: Wilhelms-höhe 1880).

(Ciąg dalszy).

Rozmowy w Wilhelmshöhe toczyły się często o wypadkach politycznych, które spowodowały upadek cesarstwa i nastąpiły po nim. Napoleon, oceniwszy dyskretyj i prawię generała Monts, nieraz się przed nim zwierzał ze swemi wrażeniami pod tym względem. Między innymi opowiadał mu o relacjach, jakie otrzymał o rewolucyi z 4 września; a mianowicie, jak portret jego służył dopóty za cel strzelców, dopóki nie został całkowicie podziurawiony i do nie poznania; jak biust cesarzowej, dzieło artysty Carpeaux, pogruchołoty został przez rozwieńczony młotem; jak oddzwia ozdobione herbem cesarza zrabano i spalono. Wiadomo, że już przedtem dnia 3 września, tłum zrozpaczony zniszczył posąg Prawa na placu du Palais-Bourbon i zgruchotał na szczątki ramię posągu Sprawiedliwości, na którym widniał orzeł cesarski. Był to sygnał obalenia cesarstwa. Gdy na Tuileryach ukazał się sztandar, tłum, z okrzykiem: Cesarzowa odjechała! rzucił się do pałacu, opuszczonego przez służbowy batalion wołtyżerów gwardyi. Napoleon w ten sposób opowiadał generałowi Monts o ucieczce Eugenii: Cesarzowa, w towarzystwie pani Le Breton i księcia Metternicha, wymknęła się przez drzwi Muzeum asyryjskiego. Wsiadła do fiakra i kazała się zawieźć do doktora Evansa, którego zawiadomiła o

swojem przybyciu. Doktor powiedział swojej służbie, że dwie damy, jego przyjaciółki, z których jedna była cierpiąca, przybyły niespodziewanie i pozostaną w jego domu czas jakiś.

Napoleon opowiadał dalej ze szczegółami, w jaki sposób cesarzowa i jej towarzysząca zdołały dotrzeć do Deauville, a zamieszkała wsiadła na yacht „La Gazelle”, należący do sir Johna Burgoyne. Zdaje się, że ten gentleman chwilę się wahał, czy ma się włączyć w tę niebezpieczną sprawę, obawiając się, aby jego interwencja nie wywołała jakich komplikacji politycznych, wobec tego zwłaszcza, że gabinet angielski odmówił wszelkich kroków na rzecz cesarzowej. Jednakże sir John dał się skruszyć widokiem takiej niedoli i zgodził się na przyjęcie Eugenii na pokład swego yachtu. W tajemnicy przeprowadzono ją na ten pokład, co uszło czujności licznych szpiegów. Nawet żywiły — opowiadał Napoleon — zdawały się nie sprzyjać zbiegom. Zerwała się silna burza i miotła yachtem, mającym zaledwie trzydzieści pięć stóp długości, jak łupina orzecha. O północy fale spiętrzone zalały pokład i groziły pochłonięciem nikłego statku i całej załogi. Wytrzymał on jednak ten szturm i d. 8 września o godzinie 3 po poł. wpłynął do portu Ryde. Cesarzowiec przybył ze swej strony również szczęśliwie do Anglii i wkrótce zjechał się z matką w Hastings, z kądem obydwoje udali się do Chislehurst, gdzie wspaniałomyślny właściciel Camden House'u ofiarował zbiegom swoją willę na zamieszkanie.

O tych dramatycznych przejściach mówił Napoleon ze wzruszeniem, które było u niego wyjątkowym. Widocznym jednak było, że mu spadł ciężki ciężar z serca, gdy się dowiedział, że najbliższe mu istoty są w bezpiecznym schronieniu po za granicami Francji. „Wobec okrutnego losu, jaki go gnębił, pisze generał Monts, wszelki inny głos, prócz głosu miłości, musiał zamilknąć, gdyż los ten był straszny, a on znosił go prawdziwie z męską energią“.

### III.

Głośna w tym czasie sprawa Régniera zajmowała ogólną uwagę w Wilhelmshöhe, a Napoleon udzielił generałowi Monts następujących o tem szczegółów:

Régnier przybył do Chislehurst i odfotografował Camden House i cesarzowicę. Uzyskał nawet od młodego księcia podpis na jednej z tych fotografii i skorzystał z tego, by wejść w stosunki z Bismarckiem a potem z Bazainem, mówiąc, że przybywa z upoważnienia cesarzowej. Bazaine dał się podejść, albo przynajmniej udał, że wierzy i wysłał gen. Bourbakię do Anglii. Gdy siostra generała, pani Le Breton ujrzała go przybywającego, osłupiała wprost ze zdumienia. Przypuszczała ona od razu, że cesarzowa nie żądała bynajmniej tej podróży, co też było prawdą. Generał zatem wysłany został bez żadnego poważnego powodu. „Może pan sobie wyobrazić, — mówił Napoleon do generała Monts — jaka była rozpacz Bourbakię, tem większa, że przednie strażnie nieprzyjacielskie nie pozwoliły mu powrócić do Metz“. Bourbaki czuł, że padł ofiarą intrygi. W Chislehurst mniemano, że wysłanie Bourbakię do Metz miało na celu osłabienie obrony tej twierdzy i cesarz zdawał się podzielać to zdanie. Za pośrednictwem Montsa wysłał też do króla Wilhelma telegram tej treści: „Generał Bourbaki, obecnie w Londynie, padł ofiarą intrygi p. Régniera. Cesarz Napoleon prosi króla, by pozwolił generałowi powrócić do Metz“. Drugą depeszę wysłał do kanclerza, chcąc się dowiedzieć, czy Régnier posiadał jego zaufanie i czy miał sobie poruczoną jaką misję. Bismarck odpowiedział: „Znam p. Régnier dopiero od czasu jego wizyty w Ferrières. Misyi odemnie nie otrzymał. Dawał mi do zrozumienia, że otrzymał ją od cesarzowej. Gdy zostało stwierdzone, że tak nie jest (Nachdem konstatiert ist, dass dies nicht der Fall) prosiłem go, aby opuścił główną kwatery“.

W późniejszej rozmowie z Napoleonem, Monts spostrzegł, że Napoleon uważa Régniera za kreaturę Bismarcka. Ten człowiek jednak miał zachwalcstwo pojawić się w Wilhelmshöhe nazajutrz po kapitulacji Metz. Oczywiście nie został przyjęty. Nadaremnie produkował owe słynne fotografie. Otrzymał rozkaz natychmiastowego wyjazdu z Cassel. Przed wyjazdem widział się z dziennikarzem Melsem i rzekł mu:

— Powracam pojutrze do Wersalu. Muszę widzieć się po raz ostatni z Bismarckiem...

— On pana nie przyjmie.  
— Przeciwnie, przyjmie mnie.  
— W czym imieniu?  
— W imię zdrowego rozsądku. Jego umysł jasny i kategoryczny, zrozumie od razu, jakie złąd dla wszystkich mogą wynikać korzyści. Jeden z departamentów będzie ogłoszony za neutralny n. p. Pas-de-Calais. Cesarzowa uda się tam z kilku batalionami gwardii cesarskiej, którym daną będzie wolność. Tam zwoła ona Ciałko Prawodawcze. Będą

musieli przyjąć pokój, zaproponowany przez Prusy. Przyjmą go i przynajmniej zakończy się ta straszliwa wojna.

— Czyż pan przypuszcza, że armia zamknięta w Paryżu, i ta, która się formuje poza Loarą, że wreszcie kraj cały przyjmie decyzje jakiegoś zgromadzenia w Pas-de-Calais?

— Nie zna pan dobrze tego, co się dzieje teraz we Francji. Panuje tam pragnienie pokoju, ciche, lecz gorące...

Okazało się, że ten pogląd był fałszywy i Europa patrzyła jeszcze w ciągu trzech miesięcy na opór zawzięty. Co do Régniera nie przyjęto go w Wersalu a Bismarck czytając jego projekt, miał podobno powiedzieć: — Później będę miał coś lepszego niż to...

Epizod ten stwierdza dobitnie, wbrew innym podaniom, — że ów Régnier, co sam Bismarck poświadczył, nie miał żadnej misji od cesarzowej Eugenii.

„Rzecz jest naturalną — pisze Monts — że cesarza obchodził bardzo los gen. Bourbakię, którego sprawa Metz postawiła w pozycji fatalnej. Usunięty wskutek intrygi z zaszczytnego swego stanowiska na czele armii, nie mając wojska pod rozkazami swymi, wzbudzał szczerą współczucie. Kilka razy Napoleon mówiąc o nim, wołał: „Ach, jakże mi to boleśnie!“

Dowiedziawszy się, że Bourbaki otrzymał dowództwo jednego korpusu Obrony narodowej, cesarz uważał to jako pewną, należną generałowi, kompensatę.

Wzięcie Orleanu pogrzebiło Napoleona i od tej chwili zaczął przewidywać ostateczną katastrofę. Odpychając od siebie stanowczo podsuwane mu ciągle projekty zawarcia pokoju kosztem ustępstw terytoryalnych, mówił: „Niepodobne by było panować we Francji po utracie Alzacji i Lotaryngii“. I dawał, że gdyby on, cesarz, przyjął podobne warunki, wszystko spadło na jego głowę. Parlament, opinia publiczna, rozmaite stronnictwa potępiły by go nieodwołalnie, że wydał wojnę niedorzeczną, zakończoną takimi ofiarami.

Lecz zbliżała się już chwila, w której zawarcie takiego pokoju miało stać się koniecznością nieodpartą.

Wśród tych wszystkich strapięń nie miało martwicy cesarza ogłoszone drukiem pisma niektórych generałów, usiłujących usprawiedliwić swoje postępowanie. Obrona generała Wimpffena była mu szczególnie nieprzyjemna. Po nieszcześliwej bitwie pod Sedanem, Wimpffen, będąc interaowany w Sztutgardzie, usiłował usprawiedliwić swoje operacje strategiczne, a w tym celu musiał obarczać zarzutami innych wyższych oficerów. Napoleon nie przyznawał mu słuszności. Wysłał do niego majora Heppa, żądając pewnych szczegółowych informacyj, pracował bowiem sam nad opisem powodów kapitulacji Sedanu. Praca ta Napoleona mało jest znana, chociaż w r. 1871 zwracała powszechną uwagę w Anglii i w Niemczech.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

**Rozwój kolei na kuli ziemskiej.** Pruskie ministerstwo robót publicznych ogłosiło światową statystykę kolei w *Archiv für Eisenbahnwesen*. Według tych zestawień, z końcem 1909 r., nie licząc tramwajów i kolei wąskotorowych, było na całym świecie kilm. 1,006,748 dróg żelaznych. W tym roku 1909 przekroczyliśmy pierwszy milion kilometrów szyn. Pierwsze 100,000 kilometrów osiągnięto w roku 1859, a pół miliona w r. 1886.

W roku 1909 najsilniejszy przyrost w budowie wykazuje Ameryka. W sanych Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wybudowano 5.134 kilm. Był to ruch o połowę słabszy od roku 1908, w którym wybudowano nowych dróg kolejowych 10.116 kilm. Kanada powiększyła w 1909 r. swą sieć kolejową o 1.276 kilm., Argentyna o 608 kilm., Brazylia o 1.706 kilm. W tymże roku Rosya na Syberyi wybudowała 2.025 kilm. nowych kolei, Chiny zaś 500 kilm.

Europejska sieć kolejowa powiększyła się w 1909 roku o 4.067 kilm. Więcej niż połowa tej sumy przypada na Niemcy (1.055 kilm.) i Austro-Węgry (1081 kilm. razem).

Najwięcej kolei posiada Ameryka, albowiem więcej niż połowę całej długości linii światowej. W roku 1909 miała razem 513.824 kilm., z czego na Stany Zjednoczone Ameryki Północnej przypada 381.701 kilm. Cała Europa razem posiada sieć kolejową o 52.000 kilm. krótszą, niż same Stany Zjednoczone, albowiem jej sieć ma 329.691 km. długości.

Po Stanach Zjednoczonych najwięcej kolei posiadają Niemcy: 60.089 kilm., potem idzie Rosya europejska, której sieć kolejowa obejmuje 59.403 kilm., Indye przedgangesowe 50.967 kilm., Francya z 48.570 kilm., Austro-Węgry z 43.717 kilm., Ka-

nada z 38.788 kilm., Anglia z Irlandyą z 37.475 kilm., Argentyna z 25.509 kilm., Meksyk z 24.161 kilm., Brazylia z 20.917 kilm., Włochy z 16.799 kilm., Hiszpania z 14.956 kilm., Szwecya z 13.797 kilometrów. Reszta państw posiada mniej niż 100.000 km. linii kolejowych.

W stosunku do obszaru najwięcej kolei ma Belgia, bo na 100 kilm. kwadratowych wypada 28.1 kilm. kolei. Następują potem: Saksonia, gdzie na 100 kilm. kwadratowych istnieje 21 kilm. kolei, w Luksemburgu 19.7 kilm., w królestwie badeńskim 14.7 kilm., w Alzacji i Lotaryngii 14.1 kilm., w Anglii z Irlandyą 11.9 kilm., w Niemczech i Szwajcaryi po 11.1 kilm., w Wirtembergii 10.8 kilm., w Prusach 10.6 kilometrów, w Bawarii 10.5 kilm. Najgęstsza więc sieć kolejową ma Europa środkowa. Francya ma tylko 9.1 kilm. kolei na 100 kilm. kwadr., a Austro-Węgry z Bośnią i Hercegowiną tylko 6.5 kilm. W Stanach Zjednoczonych wypada zaś na podaną powierzchnię 4.1 km.

W stosunku do ludności najwięcej kolei posiada kolonia zachodnio-australska, bo na 10.000 mieszkańców wypada tam 79.2 kilometrów kolei. Stosunek ten w Kanadzie przedstawia się 10.000:59.7 kilm., zaś w Stanach Zjednoczonych 100.000:43.5 kilm. W Niemczech zaś na 10.000 ludności wypada 9.9 km. kolei, w Austro-Węgrzech 9.3 kilometrów.

## OSTATNIA POCZTA.

— Z Wiednia donoszą, że bar. Gautsch będzie w sobotę na posłuchaniu u Najj. Pana i zda Monarsze sprawę o położeniu politycznym. Tegoż dnia weźmie też udział w obiedzie Dworskim.

— Jedną z wiedeńskich korespondencji doniosła, że Zarząd marynarki austro-węgierskiej zamierza nabyć za cenę 27 milj. koron wyspy Briónskie, gdyż port w Pola okazał się za płytki dla dreadnoughtów. Pogłosce tej zaprzeczają z kół kompetentnych jako zupełnie bezpodstawnej.

— Komisya finansowa Izby panów zebrała się wczoraj w Wiedniu pod wpływem bar. Niebauera. Na porządku dziennym były wniesione na ostatnim posiedzeniu, a przez Izbę posłów już załatwione przedłożenia w sprawie przedłużenia przywileju bankowego.

Posiedzenie zagał bar. Niebauer dokładnym sprawozdaniem o wspomnianych przedłożeniach.

Po nim zabrał głos P. Prezes gabinetu bar. Gautsch, który wyjaśniał różne szczegóły przedłożenia.

W ciągu dyskusji przemawiali baron Skene i bar. Plener.

Ostatecznie przedłożenia przyjęto i dezzygnowano bar. Niebauera jako referenta dla plenum.

— Dr. Kramarz zwraca się w *Narodnich Listach* przeciw Stranskyemu i oświadcza, że walkę przeciw stronnictwu katolicko-narodowemu prowadzi się w formie nieprzyzwoitej. Tego rodzaju polemika jest tylko wodą na młyn tego stronnictwa.

— Wczorajsze posiedzenie Sejmu węgierskiego wypełniły przeważnie głosowania. P. Bernath, z partji Kossutha, który miał zabrać głos do dyskusji wojskowej, prosił, ze względu na spóźnioną porę, aby mu pozwolono dziś dokończyć mowy. Na to większość się zgodziła. Następnie po obradach nad interpelacjami posiedzenie zamknięto.

— Gubernatorzy piotrkowski i kaliski otrzymali wiadomość, że ministerstwo spraw wewnętrznych zdecydowało ostatecznie utworzenie gubernii łódzkiej kosztem zniesienia gubernii kaliskiej. W jesieni r. b. ministerstwo ma wnieść do Dumy odpowiedni projekt.

— Krążą pogłoski, że w Paryżu od niedawnego czasu toczą się między miejscowymi finansistami, a rządem rossyjskim, rokowania w sprawie zaciągnięcia nowej wielkiej pożyczki państwowej we Francji.

— Do *Echo de Paris* donoszą z Fezu, że pojawił się tam nowy pretendent Muley-Mohammed, który w rozmaitych punktach Marokka głosi wojnę świętą.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 3 sierpnia.** Z powodu pogłoszek o nieporządkach w Izbie rękodzielniczej komisya z ramienia magistratu prowadzi w Izbie od piątku rewizję funduszów. Magistrat zniósł zarządzenia pisemne prezesa Izby Kosobuckiego, wykluczające cech stolarzy od uczestnictwa w prawach, jakie mu przysługują w Izbie. Po rewizji wyda magistrat odpowiednie zarządzenia. Toczą się obecnie

również dochodzenia w sprawie protestu przeciw wyborem w Izbie.

**Wiedeń 3 sierpnia.** *Wiener Zig.* ogłasza: Najj. Pan nadał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa Adolfowi Drozdowi, urzędnikowi w dobrach Najd. Arcyksięcia Karola Stefana w Żywcu. W uznaniu jego długoletniej, sumiennej pracy.

**Poznań, 3 sierpnia.** (Tel. prywat.) Przed sądem ławniczym w Sopotach odbyła się rozprawa przeciw członkom Towarzystwa ludowego w Wielkich Kaczkach z powodu głośnego zajścia, kiedy to żandarm przez okno wszedł do sali, w której odbywało się zebranie w zamkniętym kółku. Sąd uznał zebranie za publiczne i orzekł, że żandarm miał prawo dozoru. Oskarżonych zasądzono na grzywny od 5 do 30 marek; zwrócili się oni do wyższej instancji.

**Warszawa, 3 sierpnia.** (Tel. prywat.) Aresztowanego przed kilku tygodniami z polecenia wydziału ochrony redaktora i wydawcę tygodnika *Wolny Głos*, Wiktora Kintera, zasądzono na 200 rubli kary, lub 5 tygodni aresztu za umieszczenie nekrologu Jana Popiela.

**Lublin, 3 sierpnia.** (Tel. prywat.) B. redaktora i wydawcę *Kuryera Lubelskiego*, Feliksa Jankowskiego, skazano na 200 rubli grzywny lub 5 tygodni aresztu za zamieszczenie artykułu wstępnego p. t. „Słowa przeklecie“. Jest to trzecia kara administracyjna, nałożona na *Kuryer* od maja b. r. Jak wiadomo, za przedruk tego artykułu zawieszono wydawnictwo *Kuryera Łódzkiego*, a redaktorowi i wydawcy wytoczono proces.

**Lublin, 3 sierpnia.** (Tel. prywat.) Panę Plate i panią Dygulska z Biłgoraju zasądzono administracyjnie za nauczanie dzieci po polsku na 50 rubli lub 2 tygodni aresztu. Obie zasądzone nie zapłaciły grzywny, lecz rozpoczęły odsiadki kary aresztu.

**Symferopol, 3 sierpnia.** W pociągu kolejowym kolei południowej w pobliżu stacji Rykowa zamordowano pomocnika prokuratora petersburskiego trybunału Skopinskyego.

**Petersburg, 3 sierpnia.** Strajk robotników portowych trwa dalej. Strajkuje 12.000. Pracuje nadal 4.000 robotników.

**Rzym, 3 sierpnia.** *Osservatore Romano* donosi, że Papież, którego stan zdrowia jest zupełnie zadowolający, wczoraj przed południem odbył przechadzkę w ogrodach watykańskich.

**Paryż, 3 sierpnia.** (Agencya Havasa.) Z Lizbony donoszą, że wczoraj przyszło tam przed parlamentem do burzliwych demonstracji. Manifestanci wznosili obelżywe okrzyki przeciw rządowi i posłom. Wojsko przywróciło porządek.

**Londyn, 3 sierpnia.** Balfour i lord Curzon zapowiedzieli rządowi wotum nieufności. Zwolennicy rządu sądzą, że obecnie bil parlamentary przejdzie bez powoływania nowych parów i uważają zapowiedziane wotum nieufności za ostatnią demonstrację opozycji.

**Londyn, 3 sierpnia.** Do *Biura Reutersa* donoszą, że korespondenta *Daily Express*, Ostlera, oraz drugiego jeszcze Anglika wydalili władze maurytańskie z Agadir z nieznanych powodów. Dowódca krążownika „Berlin“ ofiarował swe pośrednictwo, lecz Angliki nie przyjęli propozycji.

**Konstantynopol, 3 sierpnia.** Rada ministrów obradowała wczoraj nad ostatnią fazą sprawy Malissorów. Po radzie ministrów oświadczone przedstawicielom prasy, że sprawę Malissorów uważać należy za ostatecznie uregulowaną. Porta spodziewa się, że Malissorowie w ciągu 2 dni powrócą.

**Port au Prince, 3 sierpnia.** (Associated Press.) Prezydent Simon z rodziną opuścił Haiti. Podczas odjazdu tłum zaatakował eskortę policyjną. W starciu 5 osób zabito, 6 raniono.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 3go sierpnia 1911.** Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 660.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 843.—, Akcje Anglobanku 327.75, Akcje Unionbanku 627.—, Akcje Länderbanku 541.25, Akcje Bankvereinu 548.—, Akcje Bodencredit 1300.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 688.—, Akcje kolei państwowych 747.50, Akcje kolei Południowej 123.25, Akcje kolei Elbthal —.—, Akcje kolei Północnej 5100.—, Akcje kolei czerniowieckiej 558.—, Akcje Alpy 834.—, Akcje Rima Muranyi 695.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2762.—, Akcje Fabryki broni 764.—, Akcje Tureckie tytoniowe 326.—, Akcje Galicyjsko-karpaccyjskiego Towarzystwa naftowego 805.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowlecki.**



przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Dolina, dnia 14 lipca 1911.

L. cz. E. 767/11 (10) (8520 2—3)  
Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 3 lipca 1911 l. cz. E. 767/11 (8) sprzedane będą dnia 21 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem w Kulmatyczach w drodze publicznej licytacji: konie cugowe, meble stylowe, dywany, karnisze i t. p.

Przedmioty te można oglądać dnia 21 sierpnia 1911 między godziną 8:30 a 10 przed południem w Kulmatyczach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Sądowa Wisznia, dnia 26 lipca 1911.

L. cz. E. 1013/11 (7) (8443 2—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie galicyjskiego Karpackiego akcyjnego Towarzystwa naftowego, zastąpionego przez adw. dr. Dziubezyńskiego, odbędzie się dnia 24 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja realności lwh. 256 ks. gr. gm. Glinik maryampolski objętej, składającej się z gruntu ornego, łąki i pastwisk w obszarze 14 morgów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 15.720 kor.

Najniższa cena wynosi 10.480 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Gorlice, dnia 11 lipca 1911.

L. cz. E. 1926/9 (48) (8521 2—3)  
Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 11 lipca 1911 l. cz. E. 1926/9 (48) sprzedane będą dnia 17 sierpnia 1911 o godz. 11 przed południem w Mokrzanach wielkich w drodze publicznej licytacji: meble, bydło, konie, spirytus, kartofle, maszyny rolnicze i do produkowania torfu książki itp.

Przedmioty te można oglądać dnia 17 sierpnia 1911 między godziną 9 a 10 przed południem w Mokrzanach wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Sądowa Wisznia, dnia 19 lipca 1911.

L. cz. E. 976/11 (8573)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 29 sierpnia 1911 o godzinie 10:30 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja realności lwh. 67 gm. Posada nowomiejska, stanowiącej 10 parcel gruntowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 4400 kor.

Najniższa cena wynosi 2934 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Dobromil, dnia 2 lipca 1911.

L. cz. E. 1225/11 (5) (8571)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Prokuratorji Skarbu we Lwowie imieniem Skarbu Państwa odbędzie się dnia 22 września 1911 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, w Jasle licytacja 1/3 części realności lwh. 31 ks. gr. gm. kat. Tarnowiec objętej.

Nieruchomość ta w 1/3 części wystawiona na licytację, jest oceniona i wartość tejże ustalona została na kwotę 771 kor.

Najniższa cena wynosi 514 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Jasło, dnia 13 lipca 1911.

L. cz. E. 769/11 (8578)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bazia Jaworskiego odbędzie się dnia 22 sierpnia 1911 o godz. 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, II. piętro, licytacja realności lwh. 831, 1/2 realności lwh. 832 i 8/32 części realności lwh. 834 ks. gr. Turze wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: realność lwh. 831 na 1200 kor., 1/2 realności lwh. 832 na 200 kor., 8/32 części realności lwh. 834 ks. gr. Turze na 50 kor.

Najniższa cena wynosi: realności lwh. 831 kwotę 800 kor., 1/2 realności lwh. 832 kwotę 134 kor., zaś 8/32 części lwh. 834 kwotę 34 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszą się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, II. piętro.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Stary Sambor, dnia 7 lipca 1911.

L. 5276/1911 (8300)  
A w i z o.

Na podstawie rozporządzenia oddz. 13, l. 1287 z dnia 15 lipca 1911 zamierza Ministerstwo wojny obwieścić i rozmaite skórzane sorty zbroi dla c. i. k. wojska u drobnych przemysłowców zakupić.

Oferty potrzeba wnieść do dnia 7 września do Izb handlowych i przemysłowych.

Blizsze warunki zawiera ogłoszenie pełnej treści Ministerstwa wojny zawarte w numerach z dnia 1 sierpnia „Gazety Lwowskiej“ i „Gazety Czerniowieckiej“.

Zresztą ogłoszenie to można przejrzeć w intendaturach komend terytoryalnych, w składach mundurów Berno, Budapeszt, Gösting pod Gracem i Wiedeń (Kaiserebersdorf), potem we wszystkich Izbach handlowych i przemysłowych.

Lwów, dnia 26 lipca 1911.

C. i. k. intendatura 11. korpusu.

L. cz. E. 1158/11 (6) (8599)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 30 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacja realności lwh. a) 370, b) 2118 i c) 4/8 części lwh. 1668 gm. Ponikowica.

Realności te (grunta) oceniono: ad a) na 436 kor., b) 100 kor., c) 50 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 290 kor. 70 hal., b) 66 kor. 70 hal., c) 33 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brody, dnia 1 lipca 1911.

L. cz. E. V. 1137/11 (6) (8605)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Feuersteina, kupca w Drohobycz, zastąpionego przez adwokata dr. S-gala, odbędzie się dnia 5 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79, licytacja całej realności lwh. 268 ks. gr.

gm. kat. Solec położonej we środku we wsi Solec tuż przy drodze prowadzącej ze Solca do wsi Truskawiec, składającej się z p. gr. 333, na której stoi pobudowany żrąb domu mieszkalnego wraz z przynależnościami, składającymi się z 16 sztuk czereśni, 4 jabłoni, 5 wierzb, 23 sliw nieurodzajnych i oparkowania około 30 m.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 920 kor., przynależności zaś na 151 kor.

Najniższa cena wynosi dla nieruchomości wraz z przynależnościami kwotę 714 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Drohobycz, dnia 11 lipca 1911.

## Konkursa.

L. 91.799/II. (8568 2—3)  
K o n k u r s.

Na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Babicach nad Sanem z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 399 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 14 sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczty i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 28 lipca 1911.

## Upadłości.

L. cz. S. 7/10 (18) (8593)  
Uchwała tego sądu z dnia 19 listopada 1910 l. cz. S. 7/10 (1) otworzony konkurs do majątku Samuela Witthofa nieprotokołowanego handlarza towarów bławatnych w Husiatynie uznaje się po myśli § 155 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnopol, dnia 14 lipca 1911.

L. cz. S. 1/10 (231) (8570)  
W konkursie Zygmunta Przyłęckiego z Krosna przedłożył zawiadawca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadawcy masy przegłądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnieść ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 21 sierpnia 1911 włącznie.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencję na dzień 28 sierpnia 1911 o godz. 9 przed poł. w c. k. sądzie obwodowym w Jasle, biurze Nr. 55.

Jasło, dnia 28 lipca 1911.

Komisarz konkursowy.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Um. XXIV. 2/11 (1) (8565 3—3)  
E d y k t.

Przeciw dr. Edwardowi Lilienowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został przez gal. Kasę zaliczkową we Lwowie do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie pozew o 49.068 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw dr. Edwarda Liliena ustanawia się p. adw. dr. Klemensa Sokala we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie dr. Edwarda Liliena w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXIV.  
Lwów, dnia 29 lipca 1911.

L. cz. C. VI. 288/11 (1) (8604)  
E d y k t.

Przeciw Judzie Sindler, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Nachmana Liebermana pozew o uznanie własności i zezwolenie o intabulację gruntu w Kniażoluce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 10 sierpnia 1911.

Celem strzeżenia praw Judy Sindlera ustanawia się p. dr. Józefa Dobrowolskiego adw. kraj. w Dolinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jude Sindlera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Dolina, dnia 31 lipca 1911.

L. cz. C. I. 56/11 (1) (8600)  
E d y k t.

Przeciw Annie Gębaszewskiej i Józefowi Gębaszewskiemu nieznanym z miejsca pobytu, wniesiono do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Leizera Padawera w Dębicy pozew o 278 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 28 sierpnia 1911.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Anny i Józefa Gębaszewskich ustanawia się p. dr. Goldflussa adw. Dębicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych z miejsca pobytu w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Dębica, dnia 9 lipca 1911.

L. cz. Cw. 1630/11 (1) (8216)  
E d y k t.

Przeciw Ludwikowi Jarosz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Simona Munczeka w Kołomyi pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu przez Simona Munczeka wniesionego.

Celem strzeżenia praw Ludwika Jarosza ustanawia się p. dr. Krańnickiego adw. w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ludwika Jarosza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 11 lipca 1911.

LW. 96.302/11 (8583)  
O b w i e s z c e n i e.

W tegorocznym dnia 19 lipca odbytem losowaniu premij z fundacji ś. p. Wincentego Łódzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, którzy z powodu ubóstwa nie mogą zostać majstrami i założyć samostnowego warstwu, wzięto udział 303 czeladników. Premie wylosowali następujący czeladnicy:

I. premię w kwocie 1.526 kor. 40 hal. Józef Kortkiewicz czeladnik szewski, rel. rz. kat., urodzony we Lwowie dnia 27 lutego 1870 r., zamieszkały w Kleparowie.

II. premię w kwocie 1.272 kor. Wiktor Gierczak, czeladnik stolarski rel. rz. kat. urodzony we Lwowie dnia 20 marca 1873 r., zamieszkały w Zamarstynowie.

III. premię w kwocie 1.017 kor. 60 h. Tadeusz Jaworski czeladnik stolarski rel. rz. kat., urodzony w Jaryczowie dnia 27 lutego 1862 r. zamieszkały we Lwowie.

IV. premię w kwocie 763 kor. 20 hal. Władysław Laszkowiecki, czeladnik piekarski rel. gr. kat. urodzony we Lwowie, dnia 13 marca 1884 r. zamieszkały we Lwowie.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkimi Ks. Krakowskim.

Lwów, dnia 20 lipca 1911.

Piotrowski, w. r.

L. cz. C. III. 116/11 (8121)  
Przeciw Ludwikowi Godkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniosła do tut. sądu Apolonia Dziekanowa pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 35 gm. Podborze.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Ludwik Godek przebywa, ustanawia się dla niego kuratora w osobie Piotra Tierenia z Podborza.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Radomyśl wielki, dnia 15 lipca 1911.

# Obwieszczenie.

Wzywa się nadawców niepodjętych przekazów poniżej wykazanych, aby na podstawie rewersów nadawczych odebrali przekazowe kwoty w ciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie przypadną one na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Kwota	
Data	Nr.	Miejsce			K	h
27/8 1910	2665	Kraków 4	Berta Jeronim	Zakopane	10	—
31/8	II. 724	Stanisławów 1	Lukasz Kilasoz	Budapest	4	—
1/9	18	Schodnica	Dr. Lips	Podbuż	3	—
2/8	808	Kraków 5	Fritz Schneider	Kraków	48	—
7/9	185	Kulików	Józef Hnatiuk	Zarudca	2	48
22/9	I. 3750	Lwów	Kasa Oszczędności	Radziechów	7	—
10/9	229	Temeszwar	Marysia Dziačenko	Łanczyn	10	—
28/9	I. 4965	Lwów 1	Mitzi Swoboda	Mähr. Ostrau	40	06
16/9	757	" 10	Józef Seredyński	Lwów	15	—
7/10	647	" 13	Sabina Liturie	Sambor	10	—
24/9	I. 4322	" 1	Katarzyna Irone	Lwów	2	40
19/9	II. 2524	" 1	Redakcja „Rzeczy pospolitej“	Kraków	10	—
10/10	198	Niżankowice	J. Pietrzkiewicz	Miżyniec	52	10
3/10	70	Tuchów	Teofil Rogoziewicz	Lwów	4	—
30/1	236	Piwniczna	Urząd parafialny	Wadowice górne	3	84
30/10	20	Muchacz	Goldberger	Czajki	4	—
22/7	I. 3954	Hamburg	Leo Zagórski	Lwów	10	29
21/5	752	Radymno	Reisebureau	Rotterdam	300	—
28/9	1189	Kamionka str.	Aron Dym	Debrotwór	52	10
9/10	125	Łanczyn	Warwara Franko	Łanczyn	14	—
6/9	172	Kulików	Biblioteka słuchaczy prawa	Lwów	4	—
10/12 1909	402	Kozowa	Dwora Kalika	Meszbisz	12	73
30/9 1910	1454	Kraków 7	Walenty Dadziak	Kraków	2	27
17/9	284	Ciężkowice	Potek	Kraków	3	—
2/7	91	Mikulince	Canon	Antwerpen	31	50
3/10	639	Kołomyja 1	Leon Bieger	Kołomyja	3	87
14/8	2574	" 1	Dawid Munczek	Stanisławów	6	—
3/9	II. 76	" 1	Hersch Pankier	Jeruzalem	5	—
14/7	5109	Kraków 1	G. Steimer	Kuźowa	9	43
3/9	680	Rzeszów 1	Kasa zalicz i oszczęd.	Leżajsk	11	40
6/10	78	Grębów	Janezko	Przemysł	3	—
7/11	785	Buczacz	Kasa oszczędności	Zaleszczyki	24	—
3/11	235	Żywiec	Jozachim Danko	Żywiec	3	25
9/10	925	Podwoleczyska	Jabij Pensteij	Lwów	5	—
3/11	567	Lwów 6	Piotr Oświeja	N. Sącz	10	59
3/11	199	" 3	Bank zaliczkowy	Lisko	50	—
2/11	53	" 10	Marya Pawełek	Lwów	6	—
30/9	2938	" 7	Scheni vel Massberg	Stanisławów	28	62
21/10	I. 3571	" 1	Anna Weber	Lwów	10	—
6/9	37	Słowita	Ryfla Finkel	Wolica derewl.	4	—
31/7	4105	Tarnów 1	Jadwiga Pigowska	Kraków	30	—
3/11	934	Tarnopol 1	Ch. Seifert	Brzeżany	3	—
20/10	1151	Nadwórna	Majer Budin	Stanisławów	3	—
11/10	719	Kraków 2	Tomasz Mitko	Tarnów	3	—
7/10	1339	Jarosław 1	Karol Szeryński	Kraków	40	—
24/10	962	Stanisławów 3	Offenberger	Horodnica	6	—
19/9	820	Lwów 10	Kat. Hruszczak	Borysław	20	—
13/10	566	Halicz	Semien Segin	Halicz	66	—
7/10	1582	Lwów 8	Anna Schlauer	Immenstadt	11	78
6/10	275	Bursztyn	Andrzej Brarnowu	Derwent	3	—
23/10	797	Brzesko	Michael Nebenzahl	Bochnia	99	80
2/9	151	Mielec	Lukacs Wilmes	Budapest	22	50
11/11	72	Hołyn	Abraham Kraus	Bukaczowce	20	—
30/10	1628	Żółkiew	Dziewnowska	Lwów	16	—
29/8	490	Tyczyn	Andrzej Gerlowski	Hermanowa	3	—
26/10	72	Krowica	Michał Biłowus	Ihrowica	12	78
27/8	133	Miżyniec	Gr. kat. Urząd paraf.	Czerniowce	2	81
13/8	415	Jordanów	Związek narod.	Chicago	44	64
27/7	I. 8888	Kraków 1	Lubomir Tomaszewski	Warszawa	2	04
29/4	422	Kulików	Michał Popowicz	Tarnogród	12	73
1/11	17	Kraków 7	Leopold Bury	Wiedeń	10	—
7/11	1039	" 4	Józefa Michniezek	Lwów	50	—
4/11	I. 781	Sambor	Michał Bastak	Stryj	5	—
18/11	I. 3277	Lwów 1	Roman Swobodzian	Zbaraż	6	—
22/11	320	" 9	L. Sonnenschein	Borszczów	3	87
9/11	1895	Kołomyja 1	Nasze hasła	Lwów	6	—
9/11	1892	"	Jewdocha	Łanczyn	3	—
5/12	1027	Bielitz 1	Hans Baroch	Kraków	17	90
28/10	1571	Wolanka	Michał Wojda	Obertyn	20	—
1/12	74	Brzozów	Kat. Mróczkawa	Brzozów	5	—
14/11	611	Wieliczka	Bolesław Włodek	Kraków	3	—
20/12	682	Chodorów 1	S. Greif	Delatyn	4	59
29/11	1452	Rozwadów	Maryzanna Motykowa	Kepie	6	95

Lwów, dnia 5 lipca 1911.

## C. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów dla Galicyi.

L. cz. C. II. 222/11 (1) (8611)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Swierczkowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Józefa Swierczka pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 sierpnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Wilhelma Gucę adw. w Pilźnie, kurstorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Pilzno, dnia 26 czerwca 1911

L. cz. E. 207/8 (11) (8612)

E d y k t.

Niewiadomemu z miejsca pobytu Markusowi Rebhunowi w toczących się przed c. k. sądem powiatowym w Rawie przeciw niemu egzekucyjach mają być doreczone uchwały egzekucyjne l. czyn. E. 207/8, E. 3709/8, E. 2745/8, E. 1447/8, E. 487/11, E. 488/11.

Pontaważ niewiadomo, gdzie Markus Rebhun przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Emila Wilkowskiego adw. w Rawie.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Rebhuna w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Rawa, dnia 26 lipca 1911.

(8566) L. cz. C. I. 189/11 (2)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Dutka synowi Onufrego, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Schulima Schindlera z Uścia biskupiego pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie b. Nr. 8 audyencyę do rozprawy na dzień 28 czerwca 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Dutki ustanawia się p. Dmytra Petryka w Filipkowskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Dutkę w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Mielnica, dnia 31 maja 1911.

L. cz. C. I. 247/11 (1) (8850)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Oryniczowi po Jędrzeju, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Antoniego Haracewiata pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 sierpnia 1911 w c. k. sądzie w Baligrodzie.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. Smólskiego w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Baligród, dnia 18 lipca 1911.

L. cz. C. II. 236/11 (1) (8608)

E d y k t.

Przeciw Jakóbowi Hecht, Hindzie Hecht, Abrahamowi Friedel, Wolfowi Friedel, Berlowi Friedel i Rozie Friedel zam. Spritzer, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Glinianach przez Arona Selzera pozew o uznanie prawa własności do 9/30 części ciała hip. lwh. 141 gminy Gliniany.

Na podstawie pozwu z dnia 25 lipca 1911 l. cz. C. II. 236/11 (1), wyznaczoną została w sądzie niżej wymienionym b. Nr. 3, audyencya do ustnej rozprawy na dzień 7 sierpnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyżej wymienionych ustanawia się p. Jakóba Rosena w Glinianach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyżej wymienionych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Gliniany, dnia 25 lipca 1911.

L. cz. C. II. 226/11 (8614)

E d y k t.

Przeciw Majerowi Tieger ze Sołotwiny, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie przez Dwojgę Spora pozew o zapłatę 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 sierpnia 1911 o godz. 8 rano w tut. sądzie, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Żelechowskiego w Sołotwinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Sołotwina, dnia 17 lipca 1911.

L. cz. C. I. 177/11 (2) (8607)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Jana Kusia po Julianie z Dynowa który zmarł, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Dynowie pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 253 ks. gr. gm. Dynów objętej przez publiczną licytacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 31 sierpnia 1911 o godz. 9 rano. b. Nr. 5

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej Jana Kusia ustanawia się p. Adama Marcinkiewicza c. k. notaryusza w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objęta nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Dynów, dnia 21 lipca 1911.

(8609) Ч. сп. Сг. I. 114/11 (5)

Е д и к т.

Против неприступному Томкови Соляр вніс Стефан Кашубинський господар Пікулічак через адвоката др. Володимира Загайкевича в Перемишлі позов о 1000 кор. з пн.

На підставі позову визначено авдіенцію на день 26 серпня 1911 год 10 перед полуднем, саяя ч. 12.

Установлений для стереження прав Томка Соляра куратором адвокат др. Іосиф Равич в Перемишлі буде его заступати так довго, аж він в суді зголосить ся або виминить повновластця.

П. к. Суд окружний, Відділ I.  
Перемишль, дня 14 липня 1911.

Ч. сп. С. П. 295/11 (8851)

Е д и к т.

Против незнанім з місця побуту Михайлови Підскальному і Насті з Шостаковських Підскальній, котрих місце побуту не є відоме, вніс Михайло Чарнецький син Янка зі Скали до ц. к. повітового суду в Борщеві позов о заплату квоти 300 кор. з пн.

На підставі позову з дня 10 липня 1911 Ч. сп. П. II. 295/11 визначається розправу на день 26 серпня 1911 о годіні 8 перед полуднем час соняшній, саяя розправ ч. 11.

Для стереження прав півзваних установляє ся пана Михайла Савчинського, канд. нотар. в Борщеві, куратором.

Тойже куратор буде заступати півзваних в згаданій справі на їх небезпечність і кошта так довго аж она або в суді зголосять ся або виминять повновластця.

П. к. Суд повітовий, Відділ II.  
Борщів, дня 27 липня 1911.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 68/11 (3) (8584)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 15 czasopisma „Boecian“ z dnia 28 lipca 1911 artykuły, względnie ustępy artykułów pod tytułem:

1. „Łatwo zrozumiałe“ w całości (str. 2, łam 2).
2. „Określenie naturalisty“ w całości (str. 2, łam 3).
3. „Pospiech przedewszystkiem“ w całości (str. 3, łam 3).
4. „Cherchez la femme“ od słów: „Tymczasem i Jadzia“ (str. 3, łam 2) do końca, zawierają w swej osnowie znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III Kraków, dnia 29 lipca 1911.

Bl. 168 (8831)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juli 1911, Pr. VII. 50/11, die Weiterverbreitung der Nummer 500 der Zeitschrift: „Jutro“ vom 20 Juli 1911 wegen der Stelle von „Ijudje, ki so preje“ bis „rimsko katoliske cerkve“ des Artikels: „Odgovor klerikalnim izbruhom“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juli 1911, Pr. VII. 49/11, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Domoljub“ vom 20 Juli 1911 wegen der Notiz: „Iz Kriza pri Trzicu“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1911, Pr. VII. 48/11, die Weiterverbreitung der Nummer 163 der Zeitschrift: „Slovenski narod“ wegen der Stelle von „Zupanova heerka je zakasjala“ bis „Oj kapelico-co-co“ des Feuilletons: „Skusnjave Tomaza Krmezljavca“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Trieste hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1911, Pr. IX. 80/11, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Marameo!“ vom 15 Juli 1911 wegen des Artikels: „Per curare i nervi“ und der dazu gehörigen bildlichen Darstellung nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juli 1911, Pr. 40/11 die Weiterverbreitung der Nummer 593 der Zeitschrift: „Der Tiroler Waffl“ vom 16 Juli 1911 wegen der Artikel: „Heiß! wie sie uns hassen usw.“ in der Stelle von „Die Schande, die sie uns damit“ bis „erlau-



jen"; „Roms Misfredit“ von „Um das Ent- larungswert“ bis „also lautet“ und von „sei noch bemerkt“ bis „gefallen“; „Der Jesuitismus“ von „Die Vermählung“ bis „gedeutet worden“ nach § 64, 122 b, 302 und 303 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 21 Juli 1911, Pr. 38/11, die Weiterverbreitung der Nummer 56 der Zeitschrift: „Deutsche Volksmacht“ vom 15 Juli 1911 wegen der Artikel: „Ein altes Lied“ und „Eine neuerliche czechische Provokation“ nach § 302 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Pressgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 21 Juli 1911, Pr. 42/11, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Novy jihocesky delnik“ vom 20 Juli 1911 wegen der Stelle von „Kdyz als tam pres“ bis „byt teprve drahy“ des Artikels: „Svatost krtn bezpenez nelze v Tabore odzret“ nach § 303 St. G. verboten.

Das t. t. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 20 Juli 1911, Pr. I. 77/11, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Cervaaky“ vom 19 Juli 1911 wegen der Stellen von „Nemuzeme si“ bis „nicim dokazati“ und von „Oabozenska pycha“ bis „neb psa nikoli?“ des Artikels: „Smart a nesmartlost“; von „Ackoli toto ohromne“ bis „byti potlacovano“ des Artikels: „Papazenstvi“; von „Povida se nam“ bis „nas se zrcel“ und von „A tu mohu“ bis „boziho priznaji“ des Artikels: „Co jest zivot?“; von „Tedy v zajmu“ bis „spravida“ des Artikels: „Smes“ nach § 303 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Pressgericht in Jihlava hat mit dem Erkenntnis vom 20 Juli 1911, Pr. 8/11 die Weiterverbreitung des Juli-Heftes der in Prag erscheinenden Zeitschrift: „Kvety“, Jahrgang XXXIII., Buch LXVI., wegen des Artikels: „Flekari“ in den Stellen von „Dal se po nejakem vahanu“ bis „nemohli ho potrebovat“, von „Nemohli ho tedy ani uosvietva“ bis „filantropem“ und von „Filantropu“ bis „zadostucinenim“ nach § 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das t. t. Kreis- als Pressgericht in Magufa hat mit dem Erkenntnis vom 21 Juli 1911, Pr. 17/11, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 20 Juli 1911 nach § 300 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Pressgericht in Magufa hat mit dem Erkenntnis vom 20 Juli 1911, Pr. 16/11, die Weiterverbreitung der Nummer 57 der Zeitschrift: „Orvena Hrvatska“ nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Bl. 169 (8832) Das t. t. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 23 Juli 1911, Pr. I. 271/11, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Zadruba“ vom 21 Juli 1911 wegen der Stellen „Nabozensky eit“ bis „vsladne“, von „Ruhani“ bis „ukuli“, von „Smesne“ bis „biaho“ und von „Prirodni vedy“ bis „osud“ des Artikels: „Prirodni vedy a vychova“; des Artikels: „Z Francie“ nach § 122 b, 303 und 305 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Pressgericht in Wien hat mit dem Erkenntnis vom 22 Juli 1911, Pr. IX. 14/11, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Pochoden“ vom 21 Juli 1911 wegen des Artikels: „Dalsi vymluvne cislice“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das t. t. Kreis- als Pressgericht in Bistec hat mit dem Erkenntnis vom 22 Juli 1911, Pr. 11/11, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Deutsch Bohmerwald“ vom 23 Juli 1911 wegen der Stellen von „Wir leben also“ bis „Abgrenzung durchzuführen“ und von „Gerade hier“ bis „auf die Abgrenzungsbedingungen einzuwirken“ des Artikels: „Gautsch und Thun“ nach § 300 St. G. verboten.

Das t. t. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 22 Juli 1911, Pr. I. 75/11, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Obchodni okzor“ vom 21 Juli 1911 wegen der Stelle von „Tak na pr.“ bis „pripad neprihodil“ des Artikels: „Manifestacni sjezd obchodnictva v Nov Rousinove“ nach § 487 St. G. und Artikel

V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 170 (8833) Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das t. t. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 24 Juli 1911, Pr. XXXV. 185/11/3, auf Antrag der t. t. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 652 der periodischen, in Stuttgart erscheinenden Druckschrift: „Der wahre Jakob“ vom 18 Juli 1911 durch das auf der ersten Seite befindliche Bild mit dem Titel „Die neueste Mode“ samt darunter stehendem Texte zur Gänze das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der t. t. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bekräftigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt. Wien, am 24 Juli 1911.

Das t. t. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 23 Juli 1911, Pr. IX. 81/11, die Weiterverbreitung der Nummer 79 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo di Trieste“ vom 20 Juli 1911 wegen des Artikels: „Canì grossi a Isola“ nach § 300 St. G. verboten.

Das t. t. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 23 Juli 1911, Pr. I. 272/11, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Kozedelnik“ vom 20 Juli 1911 wegen des Feuilletons: „Volie“ nach § 488, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das t. t. Kreis- als Pressgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 24 Juli 1911, Pr. 34/11, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Vychodocesky obzor“ vom 20 Juli 1911 wegen des Artikels: „Uvazujte za dagogove“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das t. t. Kreis- als Pressgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 24 Juli 1911, Pr. 35/11, die Weiterverbreitung des ersten Druckbogens der im Druck des Heinrich Popelka in Policka und im Verlage des dortigen Vereines „Sokol“ erschienenen Zeitschrift: „Pametni list“ wegen der Stelle von „Zde zase rdousi“ bis „za kazdou dusi“ des Artikels: „Na tri fronty“ nach § 302 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Pressgericht in Dimütz hat mit dem Erkenntnis vom 24 Juli 1911, Pr. XI. 33/11, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Svopomoc“ vom 20 Juli 1911 wegen der Artikel: „Co vydelavah u nas nemecke firmy?“ in der Stelle von „Mame sva“ bis zum Schluß und „Kdo pak se pta“ von diesen Worten bis „eizich tovarnikuv“ nach § 302 St. G. verboten.

Bl. 164 (8527) Das t. t. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 15 Juli 1911, Pr. I. 262/11, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Cesky rukavickar“ vom 14 Juli 1911 wegen der Stelle von „Bud prac.“ bis „3 K denne“ des Artikels: „Bud prací cest“ nach § 63 St. G. verboten.

Das t. t. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 15 Juli 1911, Pr. I. 263/11, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Zajmy kovodelniku“ vom 14 Juli 1911 wegen der Stellen von „Povolala ku“ bis „v teto tovarne“ und von „Ac zadny“ bis „nejsvetejsim povolanim“ des Artikels: „Pro sebe chteji svobodu, pro delniky okovy“; von „Nemuzeli toho“ bis „raone vyrovn“ des Artikels: „Hostivice“ nach § 302, 488, 491, und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das t. t. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16 Juli 1911, Pr. I. 265/11, die Weiterverbreitung der Nummer 83 der Zeitschrift: „Novy vek“ vom 14 Juli 1911 wegen der Stelle von „Nejstraslivejsi“ bis „po nemecku“ des Artikels: „Zide a cesky narod“ nach § 302 St. G. verboten.

Das t. t. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16 Juli 1911, Pr. I. 264/11, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Zajmy horniku“ vom 12 Juli 1911 wegen der Stellen von „Nebyti toho“ bis „se nalezajiccho statu“ des Artikels: „Rakonsk“; von „Na 40.000 delniku“ bis „strane druhe“ des Artikels: „Abu

sus ostravskyeh horniku“ nach § 58 e und 63 St. G. verboten.

Bl. 165 (8828) Das t. t. Kreis- als Pressgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 18 Juli 1911, Pr. IV. 31/11, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Nase pravo“ vom 14 Juli 1911 wegen des Artikels: „Zivot vojensky, zivot vesely“ nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das t. t. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 17 Juli 1911, Pr. 68/11, die Weiterverbreitung der Nummer 56 der Zeitschrift: „Nordböhmsche Volkszeitung“ vom 15 Juli 1911 wegen des Artikels: „Der nationale Schandfleck von Tetschen“ nach § 302 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Pressgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 17 Juli 1911, Pr. 47/11, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Posel lidu“ vom 15 Juli 1911 wegen der Stellen von „Predstavitele cirkve“ bis „a jeste rozseva“ des Artikels: „Proti Kleru“; des Artikels: „Upozornujeme nase delnictvo“ von „Upozornujeme“ bis „s nim nalozte“; der Stellen von „Tento pan“ bis „ni v nejmensim“, von „To by tedy nehylo“ bis „dragounskyeh dustojniku“ und von „Pred lidmi“ bis „vuci tem civilistum“ des Artikels: „Z Nyran: Take hrdinost rakouskeho dustojnika“ nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 166 (8829) Das t. t. Kreis- als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 1 Juli 1911, Pr. 34/11, respektive das t. t. Oberlandesgericht für Tirol und Vorarlberg in Innsbruck mit dem Erkenntnis vom 12 Juli 1911, D 81/11, haben aus einer Gruppe von zehn Aufsichtsräten (im Verlage der Firma A. Guarnieri in Mailand), welche zusammen allegorisch das Bild Italiens darstellen, die Weiterverbreitung von drei solcher mit der Aufschrift: „I Carbonari 1821“, „Le cinque giornate di Milano 1848“, „La presa di San Martino 1859“ nach § 305 St. G. verboten.

Das t. t. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19 Juli 1911, Pr. I. 270/11, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Mladeneec“ vom 21 Juli 1911 wegen der Stellen von „Jen si“ bis „Kaspara“ in der im Kopfe des Blattes befindlichen Inhaltsangabe; von „Jen si“ bis „daj“ des Artikels: „Jen si ho...“; von „Pojdte“ bis „Kaspara“ und von „Pojdte, sleeno“ bis „Kaspara“ oes Artikels: „Pojdte, sleeno...“; von „Vim“ bis „venku“ des Artikels: „Tajemstvi prstenu“ nach § 516 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Pressgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 19 Juli 1911, Pr. 41/11, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Echo velke Prahy“ mit dem Datum vom 20 Juli 1911 wegen der Stelle von „Kolik parku“ bis „nie nestalo!“ des Artikels: „Hotely dan neplatici, luzka veene priehystana“ nach § 491, 493 und 516 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das t. t. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 19 Juli 1911, Pr. 29/11, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Westböhmsche Gastwirtszeitung“ vom 15 Juli 1911 wegen der Stelle von „Wenn nach der Anschauung“ bis „durchaus ungeschicklich ist“ des Artikels: „Im Reiche der Unwahrscheinlichkeit“ nach § 300 St. G. verboten.

Das t. t. Landes- als Pressgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 17 Juli 1911, Pr. 7/11, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der Zeitschrift: „Hrvatska krana“ vom 15 Juli 1911 wegen des Artikels: „Gospodarsko pridignuce Dalmacije, Dojinovi“ nach § 300 St. G. verboten.

Bl. 167 (8830) Das t. t. Kreis- als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 19 Juli 1911, Pr. 37/11, die Weiterverbreitung der Nummer 158 der Zeitschrift: „L'Alto Adige“ vom 14-15 Juli 1911 wegen des Artikels: „La morte di un valor so“, und zwar den Titel, in den Stellen von „Perche egli prese“ bis „che egli merita“ und von „di vederti strappare“ bis „ginstizia dell'Austria“ nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Pressgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 20

Juli 1911, Pr. IV. 32/11, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Okres“ vom 16 Juli 1911 wegen der Stelle von „Nemecky pokrokovy clovek“ bis „take za to zodpoved“ des Artikels: „Tridesi duehu“ nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Das t. t. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 20 Juli 1911, Pr. I. 76/11, die Weiterverbreitung der Nummer 161 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 19 Juli 1911 wegen der Stelle von „Na vyletech“ bis „prazskeho a t. d.“ des Artikels: „Vylet do Lurd“ nach § 303 St. G. verboten.

Das t. t. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 20 Juli 1911, Pr. I. 75/11, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Matice svobody“ vom 20 Juli 1911 wegen der Stellen von „Rinaska cirkev“ bis „hranicich vrazdenych“ des Artikels: „Zlociny v jmenu Boha“; von „Take v Egypte...“ bis „povstalem syau“ des Artikels: „Jak povstaly nabozenske bajky“; von „Zavrete vsechny“ bis „verieich bersau“ des Artikels: „Ovoce nabozenske vychovy“; des Artikels: „Papaz neprijde do nebe“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Bl. 171 (8834) Das t. t. Kreis- als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 3 Juli 1911, Pr. 36/11, die Weiterverbreitung der Nummer 146 der Zeitschrift: „L'Alto Adige“ vom 30 Juni bis 1 Juli 1911 wegen des Artikels: „Le solite bestialita“, und zwar des Titels, der Stellen von „Uno sproposito“ bis „e non e il Tirolo“ von „il nostro bracimo“ bis „Ministro del Re“ nach § 302 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Pressgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 25 Juli 1911, Pr. 48/11, die Weiterverbreitung der Nummer 58 der Zeitschrift: „Prvni neodvisly list prazskyeh predmesti Volne slovo“ vom 22 Juli 1911 wegen der Artikel: „Nemecka troufalost v Kinskeho zahrade“ und „Nemecka smelost v sadech mesta Kral. Vinohradu“ nach § 302 St. G. verboten.

## Firmy.

L. cz. Firm. 265/11 Sp. II. 208 (7452) C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków „Spółki oszczędności i pożyczek w Cigętkowicach“ w dniu 18 kwietnia 1911 odbytem, wybrano ponownie ks. Jacka Michalika, przewodniczącym, zaś Jędrzeja Guta, członkiem zarządu, oraz Zenona Kruczka i Józefa Szostka, członkami zarządu w miejsce dotychczasowych członków Andrzeja Szostka i Michała Serafina. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 17 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 604/11 Stow. I. 30 (7601) Ogłoszenie. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 14 czerwca 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie odbytem dnia 26 maja 1911 wybrano w miejsce zmarłego Władysława Rybotyckiego i w miejsce ustępującego Jana Ruebenbauera członkami dyrekcji: Ludomila Morawskiego, kasyera ordynacyi książęcej w Sieniawie i Kaspra Michalskiego, właściciela realności w Sieniawie, zaś w miejsce ustępującego zastępcy dyrektora, Henryka Zysa zastępcą dyrektora Jana Ruebenbauera. Przemyśl, 3 lipca 1911.

L. cz. Firm. 551/11 Stow. IV. 214 (7448) Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytu funkcyonaryuszów kolejowych w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręka. Data statutu: 24 kwietnia 1911. Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom kredytu w najrozmaitszych formach, w szczególności na weksla i skrypty dłużne, udzielanie pożyczek hipotecznych na realności własnością członków będące i na zastaw poborów przez dyrekcję uznany za dostateczny. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja składa się z trzech członków wybranych przez walne zgromadzenie na przeciąg lat trzech. Podpis firmy (F. Z.): Firmę podpisują dwaj członkowie dyrekcji w ten sposób, że

pod słowami wydrukowanymi pieczęcią lub pisanymi przez kogokolwiek, a opiewającymi „Towarzystwo oszczędności i kredytu funkcyjaryuszów kolejowych“ w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką kładą swój własnoręczny podpis.

Ogłoszenia: wszelkie zgłoszenia w sprawach stowarzyszenia będą umieszczane w jednym z dzienników krakowskich.

Udziały członków: udział członka wynosi 10 kor.

Odpowiedzialność: Członkowie odpowiadają za zobowiązania stowarzyszenia nie tylko swoim udziałem lecz nadto dalszą kwotą odpowiadającą wysokości udziału względnie udziałów jego w stowarzyszeniu.

Data wpisu: 20 maja 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy  
Oddział III  
Kraków, dnia 6 maja 1911.

L. cz. Firm. 232/11 (7705)  
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Horodenka.

Brzmienie firmy: V. rchuss- u. Spar- Verein i Horodenka, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung. — Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności w Horodence, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, — Товариство задаткове і щадливе в Городенці, товариство зареєстроване з обмеженою поруккою.

Data statutu: 3 maja 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielenie zaliczek wyłącznie członkom na weksle płatne najpóźniej w 6 miesięcy od dnia wystawienia,  
b) przyjmowanie wkładów oszczędnościowych także od nieczłonków za oprocentowaniem.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd: Hillel Koch, jako przewodniczący, Beinisch Koch, jako kontrolor, Moses Kal- mus, jako kontrolor, Schama Hönig, jako zastępca członków zarządu, wszyscy kucepy w Horodence.

Podpis firmy: pod firmą stowarzyszenia podpisują dwóch członków zarządu, z których jednym ma być przewodniczący.

Ogłoszenia: na lokalu stowarzyszenia, na lokalu urzędu gminnego, na ulicach i placach w Horodence i w miejscu zamieszkania zamiejscowych członków i w dziennikach.

Udziały członków: 50 kor.

Odpowiedzialność: pięciokrotna.

Data wpisu: 21 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II  
Kolomyja, dnia 21 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 624/11 Stow. IV. 220 (7449)  
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spółkowskie funkcyjaryuszy kolei państwowych „Solidarność“ w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 24 kwietnia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: zamawianie artykułów spożywczych w większej ilości i sprzedawanie tychże członkom stowarzyszenia w małych ilościach, produkcja materiału spożywczego wszelkiego rodzaju we własnym zakresie, przyjmowanie i oprocentowanie wkładów oszczędnościowych oraz udzielanie członkom drobnych pożyczek do wysokości 6 kor. i dostarczanie członkom higienicznych mieszkań.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd składa się z 5 członków, którzy wybierają z pośród siebie prezesa, kasjera i ich zastępców, jakoteż kontrolora.

Podpis firmy (F. Z.): następuje w ten sposób, że przy wypisaniu lub wyciąganiu stampila brzmienia firmy umieszcza swe podpisy prezes i kasjer względnie ich zastępcy.

Ogłoszenia ze strony stowarzyszenia skuteczne będą w jednym z dzienników krakowskich.

Udział członka wynosi 20 kor. i może być spłacony w ratach miesięcznych w przeciągu 1 roku.

Odpowiedzialność: członek odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia swoim udziałem tudzież dalszą kwotą równającą się jego udziałowi.

Data wpisu: 6 czerwca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział III  
Kraków, dnia 1 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 646 Rg. C. 149 (7592)  
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział C. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Zdroje Truskawieckie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółka założona dla nabycia na własność dóbr Truskawiec kapiele (Truskawiec-Bad) z przyległościami, zdrojowisk tamże się znajdujących wraz z wszelkimi takowych urządzeniami i przynależnościami, do prowadzenia zdrojowisk, tudzież nabytych dóbr i realności we własnym zarządzie lub też w innej formie za stosowną uznaną i do prowadzenia wszelkich przedsiębiorstw, które z własnością nabytych majątków względnie zdrojowisk w związku pozostają.

Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie udziałowym w formie aktu notaryalnego z daty Lwów 22 maja 1911 lrep. 41.056.

Czas trwania: nieograniczony.

Wysokość kapitału zakładowego: 1,200.000 koron na co wpłacono w gotówce 700.000 koron.

Zawiadowcy: dr. Marcell Fraenkel, adwokat i Rajmund Jarosz, burmistrz w Drohobyczu.

Do zastępstwa są uprawnieni obaj zawiadowcy łącznie.

Podpis firmy: pod firmą spółki pieczęcią lub pismem umieszczoną obaj zawiadowcy kładą swe własnoręczne podpisy.

Ogłoszenia: w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Dzień wpisu: 3 czerwca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy  
Oddział IV  
Lwów, dnia 2 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 1021/11 Rg. A. 4 (7709)  
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru oddział A. wciągnięto:

Siedziba firmy: Tarnopol.

Brzmienie firmy: „Joachima Parnassa następcy“, po niemiecku: „Joachim Parnass Nachfolger“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Skład i udzielanie zaliczek na zboże i wszelkie produkty rolnicze, po niemiecku: Lager und Vorschussgeschäft für Getreide und sämtliche Produkte.

Forma spółki: jawna od 1 listopada 1906

Uprawnieni do zastępstwa dotąd: Herman Engländer sam.

Odąd: Herman Engländer sam albo dr. Józef Parnass, adwokat w Tarnopolu sam.

Podpis firmy: pod pieczęcią firmy umieszcza Herman Engländer albo dr. Józef Parnass, każdy z nich swój podpis.

Dzień wpisu: 22 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy  
Oddział II  
Tarnopol, dnia 21 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 268/11 Sp. II. 205 (7659)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnym zgromadzeniu członków spółki oszczędności i pożyczek w Zborowicach w dniu 30 kwietnia 1911 odbytem, wybrano Władysława Olachnego ponownie zastępcą przewodniczącego oraz Józefa Motykę i Leopolda Leśniska, członkami zarządu w miejsce dotychczasowych członków Franciszka Wojny i Jędrzeja Wójcika.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział IV  
Nowy Sącz, dnia 17 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 515/11 Stow. III. 178 (7796)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ciężkowice, s. p. Jaworzno.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Ciężkowicach koło Szczakowicy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członek zarządu wystąpił: Jan Glimos.

2. Członkiem zarządu wybrany: Hipolit Bandurski, sekretarz gminny w Ciężkowicach.

Data wpisu: 20 czerwca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział III  
Kraków, dnia 19 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 378/11 Oddz. A. I. 47 (7708)  
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Borysław.

Brzmienie firmy: Bracia Stern.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel artykułów technicznych w Tarnowie i Borysławiu.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Moses Stern, kupiec w Tarnowie i Ignacy Stern, kupiec w Borysławiu.

Zakład główny w Tarnowie noszący firmę tak samo brzmiącą do zastępstwa istniejącego zakładu głównego jest uprawniony jeden ze spółników.

Podpis firmy: pod słowami Bracia Stern lub po niemiecku: Brüder Stern umieszcza swój podpis jeden ze spółników.

Prokurę udzielono: Joachimowi Weigerowi, kupcowi w Tarnowie.

Data wpisu: 20 maja 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II  
Sambor, dnia 22 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 540/11 Rej. A. I. 124 (7802)  
Wpis firmy pojedynczego kupca.

Wpisano do rejestru dla firm oddz. A.

Siedziba firmy: Przemysł.

Brzmienie firmy: Abraham Dintenfass w Przemyslu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przemysł drzewny i wyrab lasu.

Właściciel: Abraham Dintenfass, kupiec w Przemyslu.

Data wpisu: 27 maja 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,  
Oddział IV  
Przemysł, 27 maja 1911.

L. cz. Firm. 440/11 Rg. A. I. 52 (7805)  
Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru oddz. A.

Siedziba firmy: Truskawiec.

Brzmienie firmy: piwiarnia i winiarnia S. Mises.

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż piwa i wina.

Posiadacz: Schabse Miseses, właściciel piwiarni i win w Truskawcu.

Data wpisu: 12 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy  
Oddział II  
Sambor, 3 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 687/11 Oddz. A. I. 291 (7960)  
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego, Oddział A.:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Michał Landes.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie hotelu, restauracji, kawiarni i wyszynku trunków.

Właściciel (I): Michał Landes w Krakowie.

Dzień wpisu: 6 czerwca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział III  
Kraków, dnia 1 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 183 Stow. III. 205 (7955)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ceperów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Ceperowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcji wystąpili: przewodniczący zarządu Jurko Boniak i członek zarządu Matwij Ryżij.

Członkowie dyrekcji wybrani: ks. Bazyli Krajczyk, przewodniczącym, Jurko Boniak, członkiem zarządu.

Data wpisu: 2 marca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział IV  
Lwów, dnia 26 lutego 1911.

L. cz. Firm. 499 Rg. C. 145 (7593)  
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział C. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Dr. Z. Stanecki, fabryka akumulatorów i przyrządów elektrycznych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ — po niemiecku: „Dr. Z. Stanecki, Akkumulatoren-Fabrik und Fabrik elektrischer Apparate m. b. H.“ — po francusku: „Dr. Z. Stanecki, Etablissement pour la fabrication des Akkumulateurs et appareils electriques, Societv a resp. limit.“

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) wyrobianie, dostarczanie i instalowanie akumulatorów stacyjnych i przenośnych systemu dr. Z. Staneckiego i dr. R. Negrusza, tudzież wszelkich przyrządów i urządzeń elektrycznych;

b) handel wszelkimi wyrobami fabryki, tudzież handel wszelkiego rodzaju materiałami i wyrobami pomocniczymi w zakresie przedsiębiorstwa wchodzącymi;

c) porada techniczna i administracyjna w sprawach wchodzących w zakres przedsiębiorstwa,

Wysokość kapitału zakładowego: 410.000 kor. w całości wpłacone.

Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie we formie aktu notaryalnego z daty: Lwów, 3 kwietnia 1911 lrep. 46.890.

Czas trwania nie jest ograniczony.

Kapitał zakładowy wynosi 410.000 kor. w całości wpłacony.

Na poczet tego kapitału zakładowego wnieśli spółnicy dr. Zdzisław Stanecki, dr. Henryk Mikolasch i dr. Roman Negrusz do spółki realność objętą lwh. 657 ks. gr. gm. Błohorszcze wraz z budynkami na niej się znajdującymi i wszelkimi jej przynależnościami: przedsiębiorstwo pod firmą „fabryka akumulatorów systemu dr. Z. Staneckiego we Lwowie“ wraz z całym urządzeniem tej fabryki ze wszystkimi maszynami, przyrządami, materiałami, zapasami i gotowymi już produktami, dalej wraz z wszelkimi pretensjami w ogóle ze wszystkim, co się w tej fabryce znajduje, a więc także z wszelkimi uzyskanymi patentami austriackimi i węgierskimi oraz wszystkimi już skonkretyzowanymi lub w toku pracy przygotowawczej będącymi wynalazkami dr. Zdzisława Staneckiego.

Czysta wartość aportu tego przyjęta została na 220.000 kor., z których przypada na dr. Zdzisława Staneckiego 70.000 kor., na dr. Henryka Mikolascha 100.000 kor., zaś na dr. Romana Negrusza 50.000 koron.

Reszta kapitału zakładowego w kwocie 190.000 kor. została uiszczoną w gotówce.

Zarząd składa się z 2 zawiadowców i tychże zastępców; ponadto przysługuje Bankowi krajowemu jako spółnikowi prawo mianowania trzeciego zawiadowcy.

Zawiadowcami wybrani zostali: dr. Zdzisław Stanecki, właściciel fabryki i dr. Roman Negrusz, docent Uniwersytetu, obaj we Lwowie.

Do zastępowania i podpisywania spółki są uprawnieni: 2 zawiadowcy łącznie, albo jeden zawiadowca łącznie z jednym zastępcą lub prokurantem, lub zastępca łącznie z prokurantem.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem łącznie podpisują albo 2 zawiadowców, albo jednego zawiadowcę i jednego zastępcę lub prokuranta, albo też jednego zastępcę i jednego prokuranta.

Data wpisu: 29 maja 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział IV  
Lwów, dnia 29 maja 1911.

L. cz. Firm. 404/11 Rej. A. (7857)  
Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono: Siedziba firmy: Kolbuszowa.

Brzmienie firmy: A. Schwanenfeld.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa prawa propinacji.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział V  
Rzeszów, dnia 21 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 260 Stow. II. 900 (8002)  
Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zassów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Zassowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcji wystąpił: Jan Prymakowski.

2. Członkiem dyrekcji wybrany: Franciszek Maj, gospodarz z Dąbrówki.

Data wpisu: 24 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy  
Oddział IV  
Tarnów, dnia 24 czerwca 1911.

G. Zl. Firm. 32/11 Gen. C. 421 (7608)  
Eintragung einer Genossenschaftsfirmas.

Eingetragen wurde in das Genossenschaftsregister:

Sitz der Genossenschaft: Josefsberg.

Firmawortlaut: „Spar- und Darlehens- kassen-Verein für die Deutschen in Josefs- berg und Umgebung, registrierte Genossen- schaft mit unbeschränkter Haftung“.

Datum des Genossenschaftsvertrages: Medence 7 Februar 1911.

Gegenstand des Unternehmens: Der Verein bezweckt die Verhältnisse seiner Mitglieder in sittlicher und materieller Beziehung zu verbessern in dem er:

a) seinem Mitgliedern zu ihrem Wirtschafts- und Geschäftsbetriebe nach Massgabe ihrer Kreditfähigkeit und Kreditwürdigkeit sowie des wirklichen Erfordernisses Darlehen gewährt und die hiezu notwendigen Geldmittel unter gemeinschaftlicher Haftung beschafft;

b) durch Annahme von Spareinlagen Gelegenheit gibt müssig liegende Gelder verzinslich anzulegen;

c) die Bildung von Erwerbs- und Wirtschaftsgenossenschaften im Vereingebiete zu fördern sucht;

d) An- und Verkauf landwirtschaftlicher Erzeugnisse und Gebrauchsgegenstände. Zeitdauer: unbeschränkt.

Vorstand: 1) Johann Tempel, Obmann, 2) Philipp Meckling, Obmannstellvertreter, 3) Johann Heuchert, 4) Jakob Pfeifer, 5) Jakob Popp, 6) Johann Popp, 7) Johann Wolf, Vorstandsmitglieder — alle Grundwirte aus Josefsberg.

Firmazeichnung: Durch das Beisetzen der Unterschriften des Obmannes oder dessen Stellvertreters und eines zweiten Vorstandsmitgliedes zu der geschriebenen oder gedruckten Firma (§ 20 der Statute)

Bekanntmachung: Durch Anschlag an der Kundmachungstafel in Josefsberg und durch einmalige Veröffentlichung im „Deutschen Volksblatte für Galizien Lemberg“.

Geschäftsanteil: Zwanzig Kronen; ein Mitglied kann sich höchstens mit 25 Geschäftsanteilen beteiligen.

Haftung: unbeschränkte.

Datum der Eintragungen: 30 März 1911

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abt. IV. Strij, am 17 März 1911.

L. cz. Firm. 555/11 Stow. VII. 104 (7534)  
Ogłoszenie.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 14 czerwca 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnym zgromadzeniu członków w dniu 6 kwietnia 1911 zawyżano się na podstawie statutu z daty 6 kwietnia 1911 w Dobromilu stowarzyszenie: „Towarzystwo eskontowe i handlowe, stow. zarej. z ogr. odpowiedzialności“ — po niemiecku: „Escompte & Handelsgesellschaft in Dobromil, registr. Genossenschaft mit beschr. Haftung“.

Przedmiotem stowarzyszenia jest:

a) dostarczanie w zakresie statutu członkom swoim potrzebnych im kapitałów do obrotu w gospodarstwie, handlu i przemyśle lub rzemiośle na umiarkowany procent zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków;

b) przyjmowanie pieniędzy na rachunek bieżący;

c) przyjmowanie wkładek oszczędności na oprocentowanie.

Czas trwania stowarzyszenia nie jest ograniczony.

Zarząd stowarzyszenia składa się z 4 dyrektorów. Pierwszymi dyrektorami zostali wybrani: Munisch Dym, przemysłowiec w Dobromilu, Jeruchem Grauer, przemysłowiec w Dobromilu, Tobias Spielman, przemysłowiec w Dobromilu i Markus Dym, kupiec w Turce nad Strijem.

Firmę stowarzyszenia będą podpisywać dwaj członkowie dyrekcji, umieszczając swoje podpisy pod brzmieniem firmy.

Udział członka stowarzyszenia wynosi 20 kor.

Członek stowarzyszenia odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia swym udziałem, a nadto kwotą równającą się potrójnej wysokości deklarowanych udziałów.

Zaproszenie na walne zgromadzenie ogłoszone będzie w dzienniku przez dyrekcję oznaczonym lub przez afisze w Dobromilu rozlepione i taksamo ogłoszenia stowarzyszenia.

Przemyśl, 28 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 100/11 Stow. II. 214 (7927)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jasłiska.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Jasłiskach.

1. Członkiem zarządu Ignacy Lewicki wystąpił.

2. Członkiem zarządu wybrany: Antoni Bogacz, rolnik w Jasłiskach.

Data wpisu: Sanok 22 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV. Sanok, dnia 19 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 398/11 (7969)  
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddziału A.

Siedziba firmy: Kolbuszowa.

Brzmienie firmy: Abraham Ekstein.

Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtowny skład piwa i spirytusu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 17 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 597 Stow. II. 172 (8057)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Fabryka sztucznego kamienia i dachówek, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członek dyrekcji wystąpił: dr. Jan Rosner.

Członkiem dyrekcji wybrany: Karol Edward Epler, inżynier i wiceprezydent miasta Lwowa.

Dzień wpisu: 25 maja 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 22 maja 1911.

L. cz. Firm. 126/11 Stow. I. 146 (8004)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nidek ad Andrychów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Wystąpił Antoni Michalak członek zarządu.

2. Członkiem zarządu wybrany dnia 23 kwietnia 1911 Józef Cwiertnia, rolnik w Nidku.

Data wpisu: 10 maja 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. Wadowice, dnia 10 maja 1911.

L. cz. Firm. 686/11 Stow. II. 150 (7791)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Krzyszkowice.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Krzyszkowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie zarządu wystąpili: Jan Kanty Tatarski i Klemens Korczak.

2. Członkowie zarządu wybrani: Michał Zapalski, górnik w Krzyszkowicach, przełożonym zarządu, Wojciech Major, postaniec sądowy w Krzyszkowicach.

Data wpisu: 5 czerwca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III. Kraków, dnia 1 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 623/11 Stow. IV. 152 (7792)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gmina Złota.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Złotej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Józef Piech, przełożony zarządu.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Józef Drożdżowicz, przełożonym zarządu, Michał Ojczyk, członek m.

Data wpisu: 27 maja 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III. Kraków, dnia 25 maja 1911.

L. cz. Firm. 856/11 Stow. III. 41 (7793)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Czulice, S. p. Kraków.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Czulicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie zarządu wystąpili: Piotr Hardyna, Grzegorz Bielski i Karol Waśkowski.

2. Członkowie zarządu wybrani: Józef Olszewski, rolnik w Czulicach, zastępcą przełożonego zarządu, Józef Bizański, rolnik w Karniowie i Franciszek Grymek, rolnik z Wroźnie, członkami zarządu.

Data wpisu: 20 czerwca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III. Kraków, dnia 19 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 939/11 Pojed. I. 65 (7975)  
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Mielnica.

Brzmienie firmy: I. Andermann, dzierżawa propinacji w Mielnicy.

Skutkiem wygaśnięcia prawa propinacji.

Dzień wpisu: 14 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. Tarnopol, dnia 13 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 826/11 Stow. II. 202 (7794)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Chrość.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Chrości, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana statutu: zmieniono §§ 1, 3, 68 statutu spółki uchwałą Walnego Zgromadzenia z 16 marca 1911.

1. Członek zarządu wystąpił: Józef Sledziowski.

2. Członkowie zarządu wybrani: Antoni Hytós, rolnik w Chrości.

Data wpisu: 20 czerwca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III. Kraków, dnia 19 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 1004/11 Rg. A. 39 (7974)  
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego oddziału A.

Siedziba firmy: Niwra, powiat sądowy Mielnica.

Brzmienie firmy: I. Andermann, dzierżawca dóbr Niwra i przedsiębiorstwo wypasu wołów w Niwrze poczta Germakówka.

Właściciel (I): Izak Andermann, dzierżawca dóbr Niwra.

Dzień wpisu: 14 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. Tarnopol, dnia 13 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 774/11 Odz. A. I. 292 (7965)  
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddziału A.

Siedziba firmy: miasto Trzebinia.

Brzmienie firmy: Dawid Klüger, handel produktów rolniczych i spożywczych, po niemiecku: Dawid Klüger, landwirtschaftliche Produkten und Futtermittel Handlung.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel produktami rolniczymi i spożywczymi.

Właściciel (I): Dawid Klüger, który swoją firmę podpisywać będzie w sposób następujący: D. Klüger.

Dzień wpisu: 15 czerwca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III. Kraków, dnia 11 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 871/11 Oddz. A. I. 293 (7963)  
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddziału A.

Siedziba firmy: Wieliczka.

Brzmienie firmy: Efraim Izaak Joachimsman.

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż towarów mieszanych i handel maszyn.

Właściciel (I): Efraim Izaak Joachimsman w Wieliczce.

Podpis firmy: podpisuje właściciel słowami: Joachimsman.

Dzień wpisu: 27 czerwca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III. Kraków, dnia 22 czerwca 1911.

G. Z. Firm. 855/11 Rg. B. I. 48 (7966)  
Anderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel und Gesellschaftsfirmen

Eingetragen wurde im Register Abteilung B:

Sitz der Firma: Krakau.

Firmawortlaut: „K. k. priv. Bank & Wechselstuben-Aktien-Gesellschaft „Merkur“ Filiale Krakau“.

Zweig-Niederlassung: der in Wien mit Firma k. k. priv. Bank & Wechselstuben-Aktien-Gesellschaft „Merkur“ bestehenden Hauptniederlassung.

Dem dr. Adolf Deichas wurde die Kollekt v. Prokura für die Zweigniederlassung in Krakau erteilt.

Datum der Eintragung: 23 Juni 1911.

K. k. Landes als Handelsgericht, Abteilung III. Krakau, am 19 Juni 1911.

L. cz. Firm. 257/11 Sp. II. 171 (7658)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnym zgromadzeniu członków Spółki oszczędności i pożyczek w Ostrowsku w dniu 14 maja 1911 odbytem, wybrano:

a) ponownie ks. Wojciecha Maciejewskiego, przewodniczącym a Jana Kowalewską, Stanisława Mrowcę i Franciszkę Srała, członkami zarządu.

b) Józefa Greczkę, zastępcą przewodniczącego w miejsce Antoniego Srała, który z godności tej zrezygnował,

c) Józefa Przybockiego, gospodarza z Ostrowska, członkiem zarządu w miejsce zmarłego Antoniego Ciężobki,

d) Antoniego Srała, członkiem zarządu w miejsce wymienionego pod b) Józefa Greczki.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 17 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 200/11 Poj. I. 6 (7968)  
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kołomyja

Brzmienie firmy dotąd: E. Stenzel, oddział: dr. Stefan Stenzel.

Zmarł właściciel firmy Edward Stenzel, oddział właścicielem firmy dr. Stefan Stenzel, magister farmacji w Kołomyi.

Data wpisu: 21 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II. Kołomyja, dnia 8 czerwca 1911.

## Kuratele.

L. cz. P. 79/11 (5) (7876)  
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Franciszka Brońskiego w Zarzeczu.

Kuratorem jego ustanowiono Walentego Brońskiego w Zarzeczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Ulanów, dnia 10 czerwca 1911.

L. cz. L. XVI. 23/10 (12) (7813)  
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano dr. Kazimierza Mańkowskiego w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono ks. Jacka Michała w Ciężkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI. Kraków, dnia 17 marca 1911.

L. cz. L. VIII. 19/9 (9) (7833)  
Za marnotrawnego uznano Jana Kopińskiego w Szafarach.

Kuratorem jego ustanowiono Bartłomieja Kopińskiego w Szafarach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Nowy Targ, dnia 22 maja 1911.

L. cz. L. VIII. 2/10 (8) (7834)  
E d y k t.

Za umysłowo niedołązną uznano Katarzynę Łas w Groniu.

Kuratorem jej ustanowiono jej jojca Wojciecha Łasia w Groniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Nowy Targ, dnia 2 marca 1911.

L. cz. P. VI. 152/11 (6) (7769)  
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Józefa Czecharę we Lwowie.

Kuratorem jego ustanowiono p. Jana Wokroja we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I, Oddział VI. Lwów, dnia 21 czerwca 1911.

L. cz. L. 31/10 (11), P. 129/11 (11) (7914)  
E d y k t.

Za marnotrawczynię uznano Maryannę Krysovą w Dzikowie.

Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Krysovę w Dzikowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Tarnobrzeg, dnia 9 maja 1911.

L. cz. P. 274/10 (2) (7911)  
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Józefa Łobodzińskiego w Podhajczykach.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Siwakę Franczyzyna w Podhajczykach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Rudki, dnia 30 grudnia 1910.

L. cz. P. 75/11 (7) (7985)  
E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Paraškę z Biłeckich Hołowatą w Markówce.

Kuratorem jej ustanowiono Petra Semenyshyna Iwana w Markówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Peczenizyn, dnia 3 maja 1911.

L. cz. P. 32/11 (2) (7908)  
E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Sikorzyńską w Uhercach wieniawskich.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

Kuratorem jej ustanowiono męża jej Piotra Sikorzyńskiego w Uhercach wie- niawskich.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V. Rudki, dnia 4 marca 1911.

L. cz. P. 38/11 (2) (7907)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Michała Fło- tycię Hrynska w Dubaniowicach. Kuratorem jego ustanowiono Stefana Czopko Hrynska w Dubaniowicach. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Rudki, dnia 24 marca 1911.

L. cz. L 1/11 (7983)

E d y k t.

Za umyślowo chorą uznano Maryę Fe- dio w Nadiatyczach. Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Stasiów w Nadiatyczach. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Mikołajów, dnia 18 maja 1911.

L. cz. P. 55/11 (1) (7980)

E d y k t.

Za umyślowo chorego uznano Jana Siutego w Chochołowie. Kuratorem jego ustanowiono Józefa Sob- czaka „Churehot“ w Chochołowie. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Czarny Dunajec, dnia 22 czerwca 1911

L. cz. P. 164/10 (709)

E d y k t.

Za umyślowo chorego uznano Iwana Uniata w Dubaniowicach. Kuratorem jego ustanowiono Iwana Ma- galusa w Dubaniowicach. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Rudki, dnia 22 lipca 1910.

L. cz. P. IV. 84/11 (6) (7209)

E d y k t.

Za umyślowo chorego uznano Walen- tego Pastuszczaka w Samborze Średnia. Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Bródki syna Tomasza w Samborze Średnia C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sambor, dnia 26 maja 1911.

L. cz. L 3/11 (3161)

E d y k t.

Za umyślowo chorego uznano Fedia Hu saka syn Ołeksy w Piasecznej. Kuratorem jego ustanowiono Andrucha Cwirguna w Czernicy. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Mikołajów, dnia 10 czerwca 1911.

L. cz. P. 245/10 (8) (6670)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Zofię Zulyk w Starych Bohorodczanach. Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Wo- ronycz s. Andrija w Starych Bohorodcza- nach. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Bohorodczany, dnia 2 stycznia 1911.

L. cz. L. 2/9 (17) (8171)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Jana Mućka w Grębowie. Kuratorem jego ustanowiono Walentego Rutynę w Grębowie (piasek) C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Tarnobrzeg, dnia 8 czerwca 1911.

L. cz. L. IV. 2/11 (5) (6932)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Andrucha Mo- gilnickiego w Hawiłowiu wielkim. Kuratorem jego ustanowiono Iwana Ki- sila w Howiłowiu wielkim. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kopyczyńce, dnia 31 maja 1911.

Pociąg		DO LWOWA		Pociąg	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.
przech. o g.				odeh. o g.	
12:05	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Korösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12:35	—
2:22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karls- badu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sa- cza (p. Tarnów), Mielec, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		2:50	—
—	5:45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.		—	3:40
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karls- badu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sa- cza (p. Tarnów), Mielec, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoni- cza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	5:58
—	7:20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6:00
—	7:28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobyca, Borysławia, Kałusza.		—	6:10
—	7:30	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karls- badu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		—	6:15
—	7:33	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6:35
—	8:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	7:30
—	8:05	z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.		—	7:35
—	8:15	z Jaworowa.		—	7:50
9:00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karls- badu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	8:20
—	9:58	z Sianek, Sambora.		8:22	—
—	10:04	ze Stojanowa.		—	8:45
—	10:15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karls- badu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	9:05
—	10:25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Korösmezö.		—	9:15
—	11:15	z Podhajec.		—	9:37
—	11:40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobyca, Borysławia, Ko- chawiny.		—	10:02
—	11:55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	10:40
—	1:10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.		—	1:45
—	1:26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		2:18	—
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karls- badu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	2:20
—	1:40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwo- nicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	2:28
2:00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).		2:30	—
2:05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		—	2:35
2:10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potu- tor, Husiatyna, Czortkowa.		2:45	—
—	4:25	z Tuchli, Skolego, Drohobyca, Borysławia.		—	3:05
—	4:30	z Jaworowa.		—	3:40
—	5:40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	3:50
—	5:48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szczu- cina, Orłowa (p. Tarnów), Mielec (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl).		—	5:20
—	5:52	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.		—	5:46
6:26	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowo- sielicy.		—	6:00
—	6:30	ze Stojanowa.		—	6:05
—	6:45	ze Stryja.		—	6:16
—	7:15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.		—	6:29
—	8:00	z Sokala.		7:00	—
8:25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karls- badu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Ja- sła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chy- rowa (p. Przemyśl).		—	6:50
—	9:00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Ryma- nowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Osap.		—	7:30
—	9:34	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żyda- czowa, Czortkowa, Korösmezö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.		—	7:49
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy), Oświę- cimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	8:46
—	10:10	z Krasnego.		—	10:40
—	10:19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w nie- dziele i rz. kat. święta).		—	10:48
—	10:20	z Podhajec.		—	11:10
—	10:30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zale- szczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzy- małowa.		—	11:13
—	11:00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobyca, Ko- chawiny.		—	11:25
—	—	—		—	11:35

Na dworzec „Lwów-Podzamecze“:		Z dworca „Lwów-Podzamecze“:			
—	7:01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	6:12	do Podhajec.
—	7:26	z Winnik.	—	6:30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Hu- siatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	9:42	ze Stojanowa.	—	8:12	do Stojanowa.
—	10:54	z Podhajec.	—	11:00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11:35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	—	1:30	do Winnik.
1:55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husia- tyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	2:33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczy- niec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzyma- łowa, Czortkowa.
—	5:16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czort- kowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzy- małowa, Zbaraża.	—	2:52	do Krasnego.
—	6:11	ze Stojanowa.	—	5:38	do Stojanowa.
—	6:24	z Winnik.	—	6:30	do Podhajec.
—	9:52	z Krasnego.	—	9:09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	9:57	z Podhajec.	—	10:40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	10:13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czort- kowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zba- raża, Grzymałowa.	—	11:33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.
—	12:00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.	—	—	—

Na dworzec „Lwów-Lyczaków“:		Z dworca „Lwów-Lyczaków“:			
—	7:08	z Winnik.	—	6:31	do Podhajec.
—	10:36	z Podhajec.	—	1:49	do Winnik.
—	6:06	z Winnik.	—	6:51	do Podhajec.
—	9:36	z Podhajec.	—	10:59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11:43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.	—	—	—

Doniesienia prywatne.

PRECZ Z KAŁAMARZAMI!

Wieczne pióro

nowość, eleganckie, trwałe, zawsze w pogo- towiu, pisze jednym napełnieniem 500 wy- razów, każdemu niezbedne.

Do nabycia w biurze dzienników Płohna, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5, po 80 hal., z przesyłką poleconą 1 kor. 25 hal., za za- liczką o 20 hal. więcej.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:		Z dworca głównego:	
z Brzuchowia:	codziennie: 7:00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sier- pnia 8:32 rano, 11:05 przed południem, 5:18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9:35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3:48 po południu; od 10 maja do 30 września 7:45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1:46 po po- łudniu; od 7 maja do 31 maja 3:48 po południu.	do Brzuchowia:	codziennie 6:06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sier- pnia 7:22 rano, 10:05 przed południem, 6:31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8:20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2:50 po po- łudniu; od 10 maja do 30 września 4:18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12:30 po po- łudniu; od 7 maja do 31 maja 2:50 po południu.
z Janowa:	codziennie: od 1 maja do 30 września 1:11 po południu, 9:25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 wrze- śnia 10:00 wieczór.	do Janowa:	codziennie od 1 maja do 30 września 10:25 przed południem, 3:05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1:35 po południu.
z Lubienia:	w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 wrze- śnia 12:45 w nocy.	do Lubienia:	w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2:15 po południu.
z Winnik:	tylko w sobotę i niedzielę 12:16 w nocy.		

UWAGA: Pora nočna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informa- cyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Prospekt na rok 1911.

# TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

**Bolesława Prusa**

## Odrodzenie

z ilustracjami Jana Holewińskiego

**Wł. St. Reymonta**

## Rok 1794

Czasy Kościuszkowskie  
z ilustracjami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

## Eugenii Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:

Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT“, z ilustracjami Józefa Rapackiego.

Jana Lemańskiego: „WOLA“.

Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA“, z ilustracjami Jana Holewińskiego.

Z wyróżnionych:

Stefanii Podhorskiej-Okołów: „DO DOMOW OJCOW“.

Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE“.

Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU“.

Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIEŚĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH“ i wiele innych.

Nadto:

ARTYKUŁY WSTĘPNE.

KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.

DZIAŁ HISTORYCZNY.

POEZYE.

WĘDROWIEC POLSKI.

NA DOBIE.

MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od ilustracji do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcje najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednym słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Ilustrowanego“ otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

## „Sybir, wizye przeszłości“

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOŚCI“, zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK

„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

## CIEKAWY POWIEŚCI

Miesięcznik ilustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto ilustrowany.

**CIEKAWY POWIEŚCI**, dając wybór najelegantszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

**CIEKAWY POWIEŚCI** drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok“, szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 ilustracjami.

Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek“, rzecz wysoce sensacyjna, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.

Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk“ i „Daniel Rock“, przedziwne opowieści z życia alzackiego.

Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Paniienka z okienka“.

Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności“, porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.

Włodęgo Skiby: „Wybór pism“ a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry“ i „Siedmioletnią wojnę“, niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.

Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy“, z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.

Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu“, dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:

Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism“.

Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse“.

Pawła Fevala: „Czarne suknie“ i „Łowy królewskie“.

**CIEKAWY POWIEŚCI**, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Ilustrowanego“ dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego“ 10 koron, w oprawie 16 koron. 12 dużych tomów ilustrowanych, zawierających powieści: „Nad poziomy“ Włodęgo Skiby (2 tomy); „Karol Szalony“ Al. Dumasa (2 tomy); „Klub Pickwicka“ Karola Dickensa (3 tomy); „Manuela“ Gust. Zielińskiego (1 tom); „Król Dziadów“ Józ. Dzierżkowskiego (2 tomy); „Grześ“ Włodęgo Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści“ (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

## WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal., „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal., „	33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal., „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal., „	34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE I PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

## DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu patitem 2 halarze, (tustym  
potrzeba 4 halarze

Lwów, ul. Hetmanowska 4.  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**JULIANA DĄBROWNICZEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebra, złoto i kamienie.  
Główna załatwiać można pocztą i przez korespondencyjnie.

**Biuro Nauczycielskie Niemcewiczowskiej**  
Lwów, plac Akademicki 3, telefon  
196/IV, dostarcza szybko wszelkie siły nauczycielskie, bony Polki, cudzoziemki, personal biurowy, gospodarczy, służbę wszelkiego rodzaju.

**Winogrona deserowe** najlepsze gatunek, duże grona słodkie świeżo rwane 5 kg. K. 3-50. Miód pszczelny pod gwarancją prawdziwy 5 kg. 6-90. L. ALTNEU, Wersech, 15 Węgry.

**2 pokoje** z kuchnią i przedpokojem o dwu wchodach (pożądana łazienka) w czystej kamienicy poszukuje blisko miasta spokojna partya. Zgłoszenia u portjera banku hipotecznego.

**Pokój** z wspólnym przedpokojem i usługą do wynajęcia dla Pań, Domagalczów 1. 3, boczna Ochonek.

**Do najęcia** ul. Asnyka 1. 7, na 1. piętrze: Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urządzenie. Bliższa wiadomość tamże na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ od 12 do 4 po południu.

## Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, rońskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina  
**Edmunda Riedla, Lwów.**

## C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

L. 330/III. (14) ex 1911

(8615 1-2)

## Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie dwóch czteropiętrowych gmachów dla umieszczenia biur c. k. Dyrekcji kolei państwowych przy ulicy Mickiewicza i Zygmuntońskiej we Lwowie.

Należyte ostenplowane oferty na wspomnianą budowę, która wykonana być powinna do 31 lipca 1913 należy wnieść wyłącznie na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie dwóch czteropiętrowych gmachów dla umieszczenia biur c. k. Dyrekcji kolei państwowych przy ulicy Mickiewicza i Zygmuntońskiej we Lwowie“ najdalej do 28 sierpnia o godzinie 12 w południe, w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych lub też przysłać je pocztą jako polecone przesyłki tak, żeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Do oferty należy załączyć:

- Plany projektu wraz z planem sytuacyjnym.
- Opis budowy.
- Ogólne warunki dla oddania i wykonywania robót budowlanych c. k. Zarządu kolei państwowych. (Nakład 1910).
- Szczegółowe warunki dla wykonywania robót nadterowych c. k. Zarządu kolei państwowych. (Nakład z r. 1910).
- Warunki dotyczące wnoszenia ofert na określone wyżej oferty.

Oferenci są obowiązani wszystkie wyżej pod A) do E) wymienione alegaty podpisać a każdy normalny arkusz tychże zaopatrzyć stemplem na 1 koronę. Alegaty te jak najmniej pouczenie o obowiązkach opłaty stempli i należności ciężących na ofercie względnie na przedsiębiorcy zawierającym umowę z c. k. Skarbem przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych otrzymać można w gminach c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, III. p. drzwi 309 za opłatą 100 kor.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którym obecni być mogą oferenci, nastąpi dnia 29 sierpnia 1911 o godzinie 12 w południe.

Wadium, które w razie przyjęcia oferty służyć ma jako kaucja, wynosi 135 000 kor. słowami sto trzydzieścipięć tysięcy koron, złożony je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert co do których oferty pozostają w słońce do dnia 30 listopada 1911.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach, lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadium, wreszcie oferty, które nadeszły po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględniane.

Lwów w lipcu.

## C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

## „Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

## Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą

w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtańiej.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ  
Inż. SZELIGI-LYSZKIEWICZA  
LWÓW, UL. PANIENSKA. 21.

## Konkurs na posadę.

Unia Galicyjska dla wyrobów żelaznych i budowy mostów w Stanisławowie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

## inżyniera mechanika-konstruktora

któryby się wykazał praktyką fabryczną oraz zdolnością w kalkulacji wyrobów i konstrukcji żelaznych.

## Posada do objęcia zaraz.

Oferty wraz z odpisami świadectw, oraz podaniem warunków należy adresować do Unii galicyjskiej w Stanisławowie.

## OGŁOSZENIE LICYTACYI.

## Wiedeński Bank Związkowy

### Filia we Lwowie

### Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska 1. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte we wrześniu, październiku i listopadzie t. j. od Nr. 21.766 do 29.616

w dniu 7 sierpnia 1911 i w dniach następnym od godziny 9-3, przez publiczną licytację (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającym za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 3 lipca 1911.

Przedruku nie płacimy.

## Ogłoszenie konkursu.

Wydział zarządzający prywatnem gimnazjum realnem w Przeworsku ogłasza niniejszem konkurs na posady:

- Kierownika tego zakładu z płacą roczną 4200 kor.
  - Nauczyciela pomocniczego (suplenta) z płacą roczną 2400 kor.
- Szkola ta jest nowo założoną, obejmuje zatem tylko pierwszą klasę. Kurs naukowy rozpocznie się z dniem 1 września b. r.

Ubiegający się o te posady, mają wnieść podania należycie udokumentowane w terminie do dnia 15 sierpnia b. r. do Wydziału zarządzającego na ręce Przewodniczącego Ks. Leona Gondelowskiego w Przeworsku.

Za Wydział zarządzający:

Dr. Zajęczkowski.

Ks. Gondelowski.

**Po 3 pokoje duże jasne z przedpokojem i przynależnościami na II. i III. piętrze zdatne na biura.**

**Zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 7.**

**ZIARNO** Najtańsza Ilustracja dla rodzin polskich.  
Pod Redakcją: Stanisława Bełzy.

## 12 bezpłatnych dodatków książkowych.

Powieści. — Podróże. — Historia. — Literatura. — Z dziedziny przyrody.

**ZIARNO** pomieszcza stale: Listy z mojej pracowni. Odgłosy ostatnich dni. Z za kulis dyplomacji. Kroniki społeczne i polityczne pióra Redaktora. — Powieści i nowele oryginalne i tłumaczone. Wspomnienia wielkich rocznie dziejowych i rocznice wielkich zmarłych. Przeglądy literackie i artystyczne. Poezye. Podróże po kraju i po obczyźnie. Opisy zjawisk przyrody. Dla śmiechu. Każdy zeszyt ZIARNA stanowić może Album. Arcydzieła swoich i obcych mistrzów malarstwa starannie dobrana, czdabiają literacką jego treść. Sztuka ojczysta uwzględniana jest przez Redakcję przedewszystkiem.

Z dniem 1 stycznia 1911 roku rozpoczniemy druk wielkiej powieści historycznej  
**WALEBEGO PRZYBOROWSKIEGO** z czasów Konfederacji Barskiej.

**ZIARNO** obejmujące 52 zeszyty wytwornej ilustracji, wraz z 12-oma miesięcznymi książkowymi dodatkami kosztuje:

W WARSZAWIE:

1 rb. 25 kop. kwartalnie; 2 rb. 50 kop. półrocznie; 5 rb. rocznie.

NA PROWINCYI z przesyłką pocztową:

1 rb. 50 kop. kwartalnie; 3 rb. — kop. półrocznie; 6 rb. rocznie.

ZA GRANICĄ:

2 rb. — kop. kwartalnie; 4 rb. — kop. półrocznie; 8 rb. rocznie.

W WARSZAWIE za odnośnienie do domu dopłaca się 15 kop. kwartalnie.

Dla zapewnienia dodatkom książkowym trwałości, redakcja „ZIARNA“ wydaje pewną ich ilość w oprawie z wyborowego płótna z wyciskami złoczonymi. — Kto z prenumeratorów „ZIARNA“ zechce zamiast tomów zbroszowanych otrzymywać oprawne, dopłaca 50 kop. kwartalnie na kosztu oprawy.

**Bezpłatne premium** dla wszystkich prenumeratorów. Każdy miesięczny prenumerator „Ziarna“ otrzyma niezależnie od miesięcznych dodatków książkowych bezpłatnie 12 tomów dzieł, które wybrać dowolnie może z poniżej ramieszczonego spisu, każdy zaś zamiejscowy, po nadesłaniu na kosztu przesyłki i opakowania nieoprawnych 12 tomów rb. 1. oprawnych rb. 2.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i kantory pism.

Adres „ZIARNA“: Warszawa, Nowy-Swiat 70.

Prenumeratę na Galicyę przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń  
St. SOKOŁOWSKI. Lwów, Pasaż Hausmana 9.